WTOREK
14|01|2025

DZIENNIK ELBLĄSKI

24 LATA

cena 3,99 zł (w tym 8% VAT)

ISSN 0137-9127 NR INDEKSU 350176 \\\ NR 6 (2386)

BEZGORSETU
NIERUCHOMOŚCI

IM SĄDOWY ZAKAZ JEDNAK NIESTRASZNY \3

ZEJDĄ Z DROGI, ŻEBY RATOWAĆ ALEJE \4

MŁODY MISTRZ ŚWIATA POSZEDŁ W ŚLADY OJCA \5

CZUŁAM, ŻE MUSZĘ JĄ NAPISAĆ \6

ELBLĄG MOŻE ODETCHNĄĆ Z ULGĄ

Fot. Ewelina Gulińska

SPORT

2:3 ZAMIAST 3:0 \12

SŁOWEŃSKI SUKCES GWARDZISTY \13

ISSN 0137-9127
03
9 770137 912125

PROMOCJA

7124otbp-b-M

eprasa.pl 1b26cbca1e

DOSZŁO DO PRZEŁOMU W ROZMOWACH IZRAELA Z HAMASEM?

Doszło do przełomu w rozmowach Izraela z Hamasem – poinformowali izraelscy urzędnicy, cytowani przed portal Times of Israel. Według doniesień tego medium projekt porozumienia, który zakłada rozejm i uwolnienie zakładników, nie został jeszcze podpisany.

W negocjacjach w tej sprawie, zorganizowanych w Katarze, wzięli udział przedstawiciele władz w Dausze, a także Izraela (szefowie służb wywiadowczych Mosad i Szin Bet) oraz palestyńskiego Hamasu. W rozmowach uczestniczył również Steve Witkoff, wysłannik prezydenta elekta USA Donalda Trumpa – podało źródło cytowane przez Agencję Reutera.

Biały Dom przekazał, że prezydent USA Joe Biden rozmawiał w niedzielę z premierem Izraela Benjaminem Netanjahu. Biden „podkreślił pilną potrzebę zawarcia rozejmu w Strefie Gazy oraz powrotu zakładników (do Izraela) przy jednoczesnym wzroście pomocy humanitarnej, możliwym dzięki wstrzymaniu walk".

W poniedziałek izraelskie radio Kan, powołując się na swoje źródła, poinformowało, że w nocy z niedzieli na poniedziałek osiągnięto w Katarze porozumienie, a delegacjom Izraela i Hamasu przekazano jego projekt. Przedstawiciele strony izraelskiej, Hamasu oraz katarskiego ministerstwa spraw zagranicznych nie odnieśli się do próśb mediów o komentarz.

Żadna ze stron zaangażowanych w negocjacje nie potwierdziła, że ostateczny projekt porozumienia został osiągnięty, jednak anonimowe źródła twierdzą, że porozumienie jest blisko – przekazał Times of Israel.

Fot. EPA/Abir Sultan

Izraelski premier Benjamin Netanjahu

Wysoki rangą izraelski urzędnik powiadomił, że umowa może zostać zawarta w ciągu kilku dni, jeśli Hamas odpowie na propozycję. „Następne 24 godziny będą kluczowe dla zawarcia umowy" – przekazało Reutersowi izraelskie źródło. Palestyński informator ocenił w rozmowie z tą samą agencją, że informacje dochodzące z Kataru są „bardzo obiecujące".

Inauguracja prezydentury Donalda Trumpa, która odbędzie się 20 stycznia br., jest traktowana przez strony konfliktu jako de facto ostateczny termin zawarcia porozumienia. Trump zapowiadał podczas kampanii wyborczej, że jeśli Hamas nie uwolni zakładników, to „wyciągnie konsekwencje".

Biden również intensywnie naciskał na zawarcie porozumienia przed zakończeniem kadencji. Zgodnie z nieoficjalnymi doniesieniami przekazywanymi przez media Izrael i Hamas zgodziły się na ogólną zasadę wstrzymania działań wojennych w zamian za uwolnienie zakładników przetrzymywanych w Strefie Gazy oraz palestyńskich więźniów w Izraelu. Jednak Hamas zażądał, by porozumienie prowadziło do trwałego zakończenia wojny oraz wycofania izraelskich wojsk z palestyńskiej półenklawy, podczas gdy Izrael oświadczył, że nie zakończy wojny, dopóki Hamas nie zostanie rozbrojony.

Minister finansów Izraela Becalel Smotricz skrytykował w poniedziałek najnowsze propozycje, określając je mianem „kapitulacji" i „katastrofy dla bezpieczeństwa narodowego Izraela". **ŹRÓDŁO: PAP**

KRÓL KAROL III ODWIEDZI POLSKĘ

Pałac Buckingham potwierdził, że król Karol III będzie uczestniczyć 27 stycznia w obchodach 80. rocznicy wkroczenia Armii Czerwonej do niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego Auschwitz-Birkenau. Brytyjskie media nieoficjalnie informowały o tej wizycie w połowie grudnia.

Król weźmie udział w uroczystościach w Muzeum i Miejscu Pamięci Auschwitz-Birkenau, upamiętniających 80. rocznicę wyzwolenia byłego niemieckiego nazistowskiego obozu koncentracyjnego 27 stycznia 1945 r." – poinformował pałac Buckingham w komunikacie.

Światowe agencje, które cytują dokument, podkreślają, że będzie to pierwsza w historii wizyta brytyjskiego monarchy w Auschwitz-Birkenau. Matka Karola III, Elżbieta II odbyła ostatnią zagraniczną podróż w 2005 roku; odwiedziła wówczas inny były niemiecki obóz zagłady – Bergen-Belsen w Dolnej Saksonii.

Fot. PAP/EPA/DEAN LEWINS

Będzie to pierwsza wizyta Karola III w Polsce od objęcia tronu w 2022 roku. W jej trakcie brytyjski monarcha ma spotkać się m.in. z prezydentem Andrzejem Dudą.

Władze Miejsca Pamięci i Muzeum Auschwitz-Birkenau poinformowały, że liczą na udział w obchodach kilkudziesięciu osób ocalałych z Zagłady, a także przywódców około 20 państw.

Obecny król Wielkiej Brytanii dotychczas cztery razy odwiedził Polskę, jeszcze jako książę Walii w 1993, 2002, 2008 i 2010 roku. **ŹRÓDŁO: PAP**

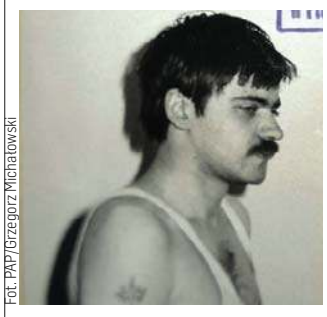

Fot. PAP/Grzegorz Michałowski

Akta sprawy karnej przeciwko Mariuszowi Trynkiewiczowi w Sądzie Okręgowym w Piotrkowie Trybunalskim

ZMARŁ WAMPIR Z PIOTRKOWA

Nie żyje Mariusz Trynkiewicz, seryjny morderca i przestępca seksualny – podała PAP ppłk Arleta Pęconek, rzeczniczka prasowa dyrektora generalnego Służby Więziennej. To z powodu Trynkiewicza wprowadzono tzw. ustawę o bestiach, powołującą Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie.

Ze względu na stan zdrowia osadzony trafił do oddziału szpitalnego. Tam 9 stycznia lekarz stwierdził zgon" – poinformowała PAP ppłk Arleta Pęconek, rzeczniczka prasowa dyrektora generalnego Służby Więziennej.

Trynkiewicz to pochodzący z Piotrkowa Trybunalskiego seryjny morderca i przestępca seksualny, nazywany przez media wampirem z Piotrkowa. Za zamordowanie w 1988 roku czterech chłopców w wieku od 11 do 13 lat został skazany na karę śmierci, zamienioną na mocy amnestii na 25 lat więzienia.

Odbywanie tej kary zakończył 11 lutego 2014 roku. Wówczas na krótko wyszedł na wolność. To było przyczynkiem do wprowadzenia tzw. ustawy o bestiach, powołującej Krajowy Ośrodek Zapobiegania Zachowaniom Dyssocjalnym w Gostyninie. Na mocy tych przepisów w marcu 2014 roku sąd nakazał izolację Trynkiewicza w tym ośrodku.

W 2019 roku Trynkiewicz z Gostynina trafił do zakładu karnego, gdzie odsiadywał wyrok za posiadanie pornografii dziecięcej. **ŹRÓDŁO: PAP**

WYDAWCA
GALINDIA Sp. z o.o.
ul. Tracka 7B
10-364 Olsztyn

REDAKTOR NACZELNY
Maciej Matera
zarzad@gazetaolsztynska.pl

DYREKTOR ZARZĄDZAJĄCY
Agnieszka Weder-Grygielewicz

REDAKTORZY WYDANIA
Barbara Barczuk wydawca@gazetaolsztynska.pl
Andrzej Mielnicki
Artur Dryhnycz sport@gazetaolsztynska.pl

WYDANIE ONLINE internet@gazetaolsztynska.pl
tel. 514 800 549

GAZETAOLSZTYNSKA.PL
redakcja@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 515

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@gazetaolsztynska.pl
tel. 502 499 531

REKLAMA W OLSZTYNIE
ul. Tracka 7B
tel. 885 998 201
reklama@gazetaolsztynska.pl

CENTRALNE BIURO OGŁOSZEŃ
tel. 514 800 517

REDAKCJA W ELBLĄGU
tel. 505 766 681
gazeta@dziennikelblaski.pl

REKLAMA W ELBLĄGU
tel. 604 408 305
reklamy@dziennikelblaski.pl

PRENUMERATA E-WYDAŃ
prenumerata@dziennikelblaski.pl
tel. 502 499 531

DRUK
Drukarnia Prasowa
GRUPY WM Sp. z o.o.
Olsztyn, ul. Tracka 7B
tel. 502 499 539

Redakcja nie zwraca niezamówionych tekstów oraz zastrzega sobie prawo dokonywania skrótów w publikowanych listach i nadesłanych materiałach. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń. Wydawca zastrzega sobie prawo odmowy przyjęcia ogłoszenia sprzecznego z zasadami moralnymi lub prawem.

eprasa.pl 1b26cbca1e

IM SĄDOWY ZAKAZ JEDNAK NIESTRASZNY

Mogłoby się wydawać, że perspektywa spędzenia 5 lat za kratami może skutecznie odstraszyć od łamania prawa. Nic podobnego, bo jak pokazują policyjne statystyki, albo więzienie nie takie straszne, albo ludzka głupota nie zna granic.

Kierowca, który na początku roku na warszawskiej Woli na przejściu dla pieszych potrącił śmiertelnie 14-letniego chłopca, nie miał prawa jechać autem. Jednak mimo że miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, to w dodatku jeszcze pracował jako kurier w stolicy. A dla tego, co zrobił później, czyli nie udzielił dziecku pomocy i odjechał z miejsca zdarzenia, nie ma już wytłumaczenia. Sprawca tragedii, 43-letni kierowca, został zatrzymany i aresztowany na trzy miesiące. Za spowodowanie śmiertelnego wypadku w ruchu drogowym i ucieczkę z miejsca zdarzenia grozi mu kara od 5 do 20 lat więzienia. Mężczyzna usłyszał też zarzut naruszenia zakazu prowadzenia pojazdów w ruchu lądowym, który był orzeczony wyrokiem Sądu Rejonowego dla Warszawy-Mokotowa w kwietniu 2023 r. na okres 3 lat.

Problem w tym, że przypadek kuriera jeżdżącego mimo sądowego zakazu nie jest odosobniony. Nie minął nawet tydzień od zdarzenia w Warszawie, jak w Grodzisku Mazowieckim na przejściu została potracona 18-letnia dziewczyna. A potrącił ją kierowca toyoty, który też miał zakaz prowadzenia pojazdów.

Obaj kierowcy nie powinni prowadzić pojazdów oraz, co już było prawdziwym kuriozum, pracować, nie mając czynnego prawa jazdy, w firmie kurierskiej. Kierowanie autem wbrew sądowemu zakazowi to przestępstwo i grozi za to od 3 miesięcy do 5 lat więzienia. Jednak mimo, wydawałoby się, surowej kary kierowcy z zakazem wsiadają za kółko. I to nagminnie. Nie dalej jak w miniony piątek patrol ruchu drogowego z Działdowa zatrzymał na terenie Burkatu do kontroli opla. Siedzący za kierownicą auta 40-latek miał sądowy zakaz prowadzenia pojazdów. Teraz mężczyzna znowu stanie przed sądem.

Fot. policja

W 2024 r. na Warmii i Mazurach policja zatrzymała 793 kierowców, którzy mieli zakaz prowadzenia pojazdów

Jeżdżą mimo zakazu

W ubiegłym roku policja na Warmii i Mazurach zanotowała 793 przypadki zatrzymania kierowców, którzy mieli orzeczony zakaz prowadzenia pojazdów (w 2023 r. — 837). Jak podkreśla podkom. Tomasz Markowski, rzecznik komendanta wojewódzkiego policji w Olsztynie, niektórzy kierowcy byli zatrzymywani więcej niż raz w ciągu roku.

W CAŁYM KRAJU W 2024 R. POLICJANCI ZATRZYMALI 16 534 OSOBY, KTÓRE NARUSZYŁY SĄDOWY ZAKAZ PROWADZENIA POJAZDÓW, DO TEGO TRZEBA DOŁOŻYĆ 8281 OSÓB NIESTOSUJĄCYCH SIĘ DO DECYZJI WŁAŚCIWEGO ORGANU O COFNIĘCIU UPRAWNIEŃ DO KIEROWANIA.

A także 263 kierowców, którzy kierowali pojazdem mimo aktywnego 3-miesięcznego okresu zatrzymania prawa jazdy za przekroczenie dopuszczalnej prędkości o wartość większą niż 50 km/h na obszarze zabudowanym, oraz 44 kierowców kierujących w okresie obowiązywania wydłużonego do 6 miesięcy okresu zatrzymania prawa jazdy.

Suma tych przestępstw i wykroczeń to 25 122 przypadki, co oznacza, że średnio dziennie policjanci zatrzymują 69 kierowców, którzy nie powinni prowadzić pojazdów z uwagi na orzeczone zakazy sądowe lub wydane decyzje sądu. To nie są już incydentalne przypadki — to jest po prostu plaga.

Nie będzie pobłażania

Stąd zapowiedź zaostrzenia przepisów wobec kierowców łamiących sądowy zakaz prowadzenia pojazdów, bo — jak przyznał w Polsat News wiceminister sprawiedliwości Arkadiusz Myrcha — mamy pewien systemowy problem z tą kategorią kierowców. Wiceminister Myrcha powiedział, że zaostrzenie przepisów dotyczących prowadzenia auta pomimo zakazu to jeden z najważniejszych elementów reformy prawa karnego.

„Chodzi o to, żeby nie tylko surowo ukarać takie osoby, ale również wybić z głowy pozostałym, które mają taki zakaz, pomysł siadania za kierownicę" — tłumaczył wiceminister sprawiedliwości.

Z zapowiedzi wynika, że sprawcy śmiertelnego wypadku, który ma sądowy zakaz prowadzenia pojazdów i ucieknie z miejsca zdarzenia, będzie groziła kara powyżej 20 lat pozbawienia wolności, bez możliwości zawieszenia kary, dodatkowo dożywotni zakaz prowadzenia pojazdów, przepadek tego pojazdu i surowa kara grzywny.

Projekt zmian jest już przygotowany. Ministerstwo Sprawiedliwości chce, żeby ten projekt trafił do Sejmu jeszcze w pierwszym kwartale i został przedłożony prezydentowi do podpisu w pierwszym półroczu 2025 r.

A jednym z kluczowych elementów planowanych zmian jest właśnie zaostrzenie sankcji wobec kierowców, którzy łamią sądowe zakazy prowadzenia pojazdów. W przypadku naruszenia zakazu sąd powinien mieć możliwość orzeczenia dożywotniego zakazu prowadzenia pojazdów. Także możliwość konfiskaty pojazdu oraz minimalne świadczenie pieniężne w wysokości 10 000 zł mają pełnić rolę środków odstraszających.

Znaczące modyfikacje obejmują też prowadzenie pojazdów pod wpływem alkoholu. Jeśli kierowca ma od 0,5 do 1,5 promila alkoholu we krwi lub jest objęty zakazem prowadzenia pojazdów, sąd będzie mógł zdecydować o przepadku pojazdu. W sytuacji, gdy stężenie alkoholu przekracza 1,5 promila, sąd będzie miał obowiązek orzec konfiskatę pojazdu.

W przypadku kierowców, którzy prowadzą pojazd z zawartością alkoholu powyżej 1,5 promila, planowane jest wprowadzenie do Kodeksu karnego przepisu, który uniemożliwi zawieszenie kary pozbawienia wolności.

Prędkość zabija

Jak trudne były w sobotę warunki do jazdy, kierowcy dobrze wiedzą, ale to nie przeszkadzało pewnemu 18-latkowi z gm. Szczytno pędzić hondą przez Wielbark 117 km/h. Policjanci ukarali młodego kierowcę mandatem w kwocie 2000 złotych i 14 punktami karnymi. Ponadto za rażące złamanie przepisów ruchu drogowego zatrzymali mu prawo jazdy, które miał... nawet nie miesiąc.

Z danych KWP w Olsztynie wynika, że

W UBIEGŁYM ROKU W REGIONIE POLICJANCI ZATRZYMALI 795 KIEROWCÓW, KTÓRZY PRZEKROCZYLI DOZWOLONĄ PRĘDKOŚĆ W OBSZARZE ZABUDOWANYM O PONAD 50 KM/H, CO SKUTKOWAŁO ZATRZYMANIEM PRAWA JAZDY NA 3 MIESIĄCE. W KRAJU TAKICH KIERUJĄCYCH PRZYŁAPANO AŻ 26 155. TO WZROST O PONAD 10 PROCENT ROK DO ROKU.

Zgodnie z rządowymi zapowiedziami przepisy o zatrzymaniu prawa jazdy za przekroczenie prędkości o ponad 50 km/h mają zostać rozszerzone także na drogi jednojezdniowe dwukierunkowe poza obszarem zabudowanym.

ANDRZEJ MIELNICKI

REKLAMA

przetarg

Zarząd Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność" w Ostródzie

ogłasza **przetarg ustny nieograniczony na ustanowienie i przeniesienie prawa odrębnej własności lokalu mieszkalnego** w Ostródzie przy ul. **Johanna Herdera 11/14,** na warunkach określonych w specyfikacji, dostępnej w biurze Spółdzielni, pokój 205, lub na stronie internetowej *www.jednosc-ostroda.pl.*
Lokal mieszkalny **nr 14 przy ul. Johanna Herdera 11** w Ostródzie, wymaga przeprowadzenia remontu, usytuowany jest na I piętrze, powierzchnia użytkowa wynosi **37,50 m²,** składa się z jednego pokoju, kuchni, przedpokoju i łazienki z WC.
Do lokalu przynależy piwnica, która wchodzi w skład nieruchomości wspólnej.
Cena wywoławcza 180.000 zł (słownie: sto osiemdziesiąt tysięcy złotych).
Wadium 9.000 zł (słownie: dziewięć tysięcy złotych).
Wadium płatne najpóźniej do dnia **22.01.2025 r.** na rachunek Spółdzielni Mieszkaniowej „Jedność" nr **08 1020 3613 0000 6902 0002 5197.**
W tytule wpłaty wadium należy podać położenie lokalu na który następuje wpłata wadium.
O wysokości postąpienia decydują uczestnicy przetargu, z tym że postąpienie nie może wynieść mniej niż 1% ceny wywoławczej z zaokrągleniem do pełnych dziesiątek złotych.
Przetarg ustny nieograniczony na *lokal przy ul. Johanna Herdera 11/14 odbędzie się w dniu* **23.01.2025 r. o godz. 12°°** w biurze Spółdzielni, pokój 210.
Spółdzielnia zastrzega sobie prawo unieważnienia przetargu lub jego zamknięcia bez podania przyczyny.

225stzo-a-M

eprasa.pl 1b26cbca1e

ZEJDĄ Z DROGI, ŻEBY RATOWAĆ ALEJE

Kierowcy w końcu doczekają się remontu drogi na odcinku Orneta -— Pieniężno. Drogowcy mają pomysł, jak uratować rosnące przy niej imponujące drzewa.

Droga łącząca Ornetę z Pieniężnem to fragment trasy wojewódzkiej nr 507. Mieszkańcy okolicznych miejscowości i korzystający z niej kierowcy narzekają na fatalny stan nawierzchni. Od dawna chcą remontu. Postanowili działać. W tej sprawie już wcześniej przygotowali petycję.

„Chcielibyśmy zwrócić uwagę na fakt, że stan techniczny tej drogi pozostawia wiele do życzenia od lat, a planowany remont niestety ulega opóźnieniom z powodu biurokratycznych procedur" — czytamy w niej.

Fot. OSP Orneta i KP PSP

Drogowcy chcą połączyć bezpieczeństwo z ekologią

Drogowcy ominą aleje

Autorzy petycji twierdzą, że decyzja środowiskowa, która uniemożliwiła wydanie pozwolenia na rozpoczęcie prac, „wydaje się być przyczyną kolejnych opóźnień". „Rozumiemy, że kwestie związane ze środowiskiem są ważne, jednak chcielibyśmy zaznaczyć, że bezpieczeństwo naszych obywateli oraz sprawna komunikacja samochodowa i piesza jest znacznie istotniejsza" — twierdzą autorzy petycji. „W związku z tym, jako mieszkańcy Ornety, Pieniężna, Nowego Dworu, Henrykowa, Ciesząt i okolic, domagamy się przyśpieszenia realizacji inwestycji polegającej na rozbudowie drogi 507" — podkreślają. „Nasza codzienna podróż tą trasą jest coraz bardziej uciążliwa, a zaniedbany stan techniczny drogi stanowi realne zagrożenie dla bezpieczeństwa mieszkańców".

Sprawą zajął się Zarząd Dróg Wojewódzkich. — Zdajemy sobie sprawę ze stanu nawierzchni tej trasy — mówi Władysław Łukaszuk, wicedyrektor ZDW w Olsztynie. — Dlatego ją wyremontujemy. Obecnie załatwiamy odpowiednie formalności, by rozpisać przetarg na wykonanie prac drogowych.

Drogowcy zapowiadają, że wymiana nawierzchni zostanie wykonana w nowatorski sposób. — Chodzi nam o maksymalne ograniczenie ingerencji w aleje drzew rosnące przy tej drodze, a są one ładne — podkreśla dyrektor Łukaszuk.

Jak to zostanie zrobione? — W kilku miejscach zejdziemy z obecnego przebiegu drogi, wytyczając jej nowy, równoległy przebieg, tak by zachować wspomniane aleje drzew. Na starym odcinku urządzimy trasy rowerowe — tłumaczy wicedyrektor ZDW w Olsztynie. — Prace powinny rozpocząć się w tym roku.

Koniec kłopotów z wykonawcą

To niejedyna inwestycja, do której przymierza się Zarząd Dróg Wojewódzkich. Kolejna to budowa obwodnicy Kętrzyna. Ale już samo przystąpienie do prac to nie była łatwa sprawa. W połowie 2024 roku ZDW wybrał na wykonawcę firmę PORR. Zaproponowała ona najkorzystniejszą ofertę i chciała wybudować drogę za 208 mln zł. Od tej decyzji odwołał się jednak inny wykonawca. Krajowa Izba Odwoławcza uznała jego rację i ZDW musiał ponownie ocenić oferty. PORR nie pogodził się jednak z tym rozstrzygnięciem i odwołał do sądu. Ostatecznie to PORR został ponownie wskazany jako wykonawca tego przedsięwzięcia. — Obecnie przetarg i rozstrzygnięcie jest przedmiotem kontroli prezesa Urzędu Zamówień Publicznych — informuje wicedyrektor Łukaszuk. — Czekamy na to cierpliwie, licząc, że roboty będą mogły rozpocząć się wiosną.

Przedsięwzięcie zakłada budowę nowej drogi wojewódzkiej o długości 14 kilometrów, omijającej Kętrzyn od zachodniej, północnej i wschodniej strony. W ramach zadania powstanie m.in. nowy most nad rzeką Guber oraz wiadukt nad linią kolejową. Obwodnica zostanie zbudowana w ciągu drogi nr 591 i będzie fragmentem większego systemu komunikacyjnego województwa warmińsko-mazurskiego.

Będzie współpraca

W październiku gmina miejska Kętrzyn i powiat kętrzyński podpisały z samorządem województwa listy intencyjne w sprawie współpracy przy realizacji tej inwestycji. Mają wesprzeć ją kwotami 3 mln zł oraz 1,8 mln zł. Porozumienie podpisali Katarzyna Sobiech, wicemarszałkini województwa warmińsko-mazurskiego, Karol Lizurej, burmistrz Kętrzyna, i Michał Kochanowski, starosta kętrzyński.

— Obwodnica doprowadzi do przerzucenia transportu ciężarowego poza granice administracyjne miasta. Spowoduje to oczywiście polepszenie komunikacji w mieście, ułatwienie mieszkańcom przemieszczania się. W tej chwili możemy zauważyć często różnego rodzaju zatory, jeżeli chodzi o różne arterie miasta. Wierzę również w to, że wraz z obwodnicą zaczną pojawiać się nowi inwestorzy i nowe miejsca pracy. Ufam też w to, że roboty budowlane będą realizowane również przez naszych lokalnych wykonawców i podwykonawców, co oczywiście umożliwi skok jakościowy, jeżeli chodzi o oferowane przez nich usługi — skomentował porozumienie burmistrz Kętrzyna.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

RUSZYŁ NABÓR WNIOSKÓW DO BUDŻETU OBYWATELSKIEGO OLSZTYNA

Od wczoraj mieszkańcy Olsztyna mogą zgłaszać pomysły przedsięwzięć do realizacji z budżetu obywatelskiego na 2026 rok. Władze miasta przeznaczyły na ten cel rekordową kwotę 10,5 mln zł.

Wnioski do olsztyńskiego budżetu obywatelskiego (OBO) będą przyjmowane do 20 lutego. Pierwsze projekty zostały już zgłoszone — podał magistrat. Do dyspozycji mieszkańców jest 10,5 mln zł, z tego 3,5 mln zł na projekty ogólnomiejskie i 7 mln zł na projekty osiedlowe. To kwoty wyższe niż w poprzednich latach.

Do regulaminu obecnej edycji OBO wprowadzono zmiany, które - w ocenie organizatorów - mają usprawnić realizację zwycięskich projektów. Już w chwili zgłoszenia każdy wniosek będzie otrzymywał swojego „opiekuna" i zostanie przypisany do odpowiedniej miejskiej jednostki czy wydziału.

Zdaniem prezydenta Olsztyna Roberta Szewczyka dzięki temu projekty mają być dobrze przygotowane, żeby ich realizacja mogła zakończyć się w ciągu jednego roku. W przeszłości - jak przyznał - nie zawsze tak było. — Zdarzały się wnioski, które zdobyły odpowiednią ilość głosów, wygrały na swoich osiedlach, a potem budziły kontrowersje, bo np. budowa ścieżki rowerowej łączyła się z likwidacją miejsc parkingowych — wyjaśnił.

Według niego były też projekty, których nie udało się zrealizować, np. z powodu kosztów wielokrotnie przewyższających zakładane kwoty. Dlatego - jak mówił - trzeba wyłapywać takie sytuacje na poziomie składanego wniosku, żeby pod głosowanie poddawać już tylko projekty, które będą możliwe do zrealizowania.

Zgłaszane wnioski będą sprawdzane przez zespół koordynujący i opiniujący. Lista zaakceptowanych projektów ma zostać ogłoszona 8 maja. Głosowanie przewidziano od 26 maja do 15 czerwca, a ogłoszenie wyników — 20 czerwca.

Mieszkańcy Olsztyna mogą korzystać z budżetu obywatelskiego od 2011 r. W dotychczasowych edycjach zostało zrealizowanych ok. 350 przedsięwzięć. W poprzednim głosowaniu wzięło udział ponad 16,7 tys. osób — najwięcej głosów oddano on-line.

PAP

KONDOLENCJE

Panu

Szczepanowi Worobiejowi

Komendantowi Wojewódzkiemu Państwowej Straży Rybackiej w Olsztynie

wyrazy szczerego współczucia oraz słowa otuchy z powodu śmierci

Mamy

składa
Wojewoda Warmińsko-Mazurski
Radosław Król

5625opb1-a-M

eprasa.pl 1b26cbca1e

MŁODY MISTRZ ŚWIATA POSZEDŁ W ŚLADY OJCA

18-letni Aleksander Matracki z Olsztyna został mistrzem świata we fryzjerstwie. Zmagania odbywały się w Paryżu. Swój talent rozwija pod okiem ojca Andrzeja Matrackiego, jednego z najbardziej renomowanych światowych fryzjerów.

Aleksander Matracki to 18-letni fryzjer z Olsztyna. Mimo młodego wieku przebojem wdarł się na międzynarodową scenę tej branży. Na zakończonych właśnie mistrzostwach świata w Paryżu, jaki junior zdobył dwa złote medale. Okazał się najlepszy w dwóch kategoriach. To „włosy długie kręcone w kolorze" oraz „modne cięcia i stylizacja". Konkurencja była ogromna. Ta prestiżowa impreza zgromadziła ponad licznych uczestników z kilkudziesięciu krajów.

— Pierwszy raz wziąłem nożyczki do ręki w ósmej klasie, przed zakończenie szkoły — wspomina Aleksander. — Z czasem postanowiłem zostać fryzjerem. Jestem przekonany, że odpowiednio dobrana fryzura może wpłynąć na samopoczucie i pewność siebie zarówno kobiet, jak i mężczyzn — mówi Aleksander Matracki.

Fot. archiwum prywatne

Aleksander Matracki: — Mam najlepszego nauczyciela. I to w domu

Tata zrobił wielkie oczy

A pomyśleć, że nie chciał być fryzjerem. — Przez chwilę myślałem, że zostanę mechanikiem samochodowym. Przyszedł jednak taki moment, że poczułem, że fryzjerstwo to jest coś, co chcę robić w życiu. Gdy powiedziałem o tym tacie, zrobił wielkie oczy. Nie spodziewał się, że pójdę w jego ślady. Dopiero w ósmej klasie dojrzałem do tej decyzji. Dziś wiem, że lubię uczyć się warsztatu. A poza tym mam najlepszego nauczyciela. I to w domu — podkreśla świeżo upieczony mistrz świata z Paryża.

Skąd bierze inspirację w swojej pracy? — Łączę swoją wizję fryzury z oczekiwaniami klientów — mówi.

To nie pierwszy sukces Aleksandra. W 2023 roku również wystartował na mistrzostwach świata OMC Hairworld w Paryżu w zawodach Young Talent zdobył złoto i brąz. Waga tych nagród jest jednak taka sama jak mistrzostwo. Aleksander wystartował w pierwszym dniu, w konkurencji, w której czesał włosy tylko palcami z użyciem suszarki. - Ta konkurencja uczy czucia włosów. Dłońmi można nadać strukturę, a fryzurze kształt. Włos jest bardzo plastyczny, a czesanie palcami pozwala nabyć umiejętności, które potem pozwalają rozwinąć kolejne, przydatne w salonie - mówił wtedy Andrzej Matracki, ojciec Aleksandra pod okiem którego nastolatek rozwija swój talent. — Aleksander okazał się najlepszy. Zdobył złoto. Ale zanim to się okazało, zauważyłem, że nie do końca zrobił to, co planowaliśmy na treningach. Odpowiedział mi wtedy, że ta fryzura była super, ale jeden element nie do końca mu pasował. Zmienił go po swojemu. Zadecydował o tym na samym starcie i nie mylił się. Dzięki temu wygrał. To pokazuje, że Aleksander nie tylko czuje fryzjerstwo w palcach, ale i w duszy.

Docenili też pana Andrzeja

W 2024 roku w Paryżu w szczególny sposób uhonorowano samego Andrzeja Matrackiego, który otrzymał tytuł Best World Trainer 2023. Doceniono w ten sposób jego wieloletnie zaangażowanie w szkolenie adeptów fryzjerstwa. Matracki ma światową renomę, czego dowodem jest fakt, że w w 2024 roku prowadził m.in. grupę fryzjerów z Mongolii. Pod jego kierunkiem Azjaci zdobyli puchar świata we fryzurach klasycznych.

Dziś Andrzej Matracki dodaje, że sukces Aleksandra to nie tylko osobisty triumf, ale także wspaniała promocja polskiego fryzjerstwa na arenie międzynarodowej.

— Aleksander nie od razu przejawiał zainteresowania fryzjerstwem. Ze swojej strony zabierałem syna na różnego rodzaju targi, eventy i podobne wydarzenia — mówi Andrzej Matracki. — Przełom nastąpił pod koniec ósmej klasie, kiedy jako początkujący fryzjer obciął swoich kolegów na krótko. Ci poczuli się mentalnie poczuli lepsi, inni. Zaobserwował to Aleksander. I właśnie świadomość, że fryzjerstwo to również wpływanie na innych, że można w ten sposób spowodować, że ktoś poczuje się lepiej, bardziej kreatywnie, zmieni podejście do życia. Stąd jego decyzja o pójściu do szkoły zawodowej, w czasie której praktyki miał w moim zakładzie.

Mistrzostwa w Paryżu to prawdziwa olimpiada fryzjerska, w której wzięło udział ponad 100 uczestników z 56 krajów. Zawodnicy nie strzygą ludzi, lecz manekiny z naturalnymi włosami. Jedna z konkursowych fryzur była inspirowana stylem Limahla, brytyjskiego muzyka rockowego z lat 80.

GRZEGORZ SZYDŁOWSKI

NOWE RONDO NA 600. URODZINY EŁKU?

27 maja 1425 roku obecne miasto Ełk uzyskało przywilej lokacyjnej wsi czynszowej. A to oznacza, że w tym roku Ełk będzie obchodził 600-lecie istnienia.

— Jubileusz jest doskonałą okazją do zwiększenia rozpoznawalności miasta na arenie krajowej i międzynarodowej, a przez to do przyciągnięcia turystów czy inwestorów — przekonują miejscy urzędnicy.

Jakie atrakcje zostały zaplanowane?

W czerwcu Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji planuje organizację turnieju piłkarskiego i biegu 600-lecia.

Muzeum Historyczne w Ełku planuje przygotowanie wystawy „Początki Ełku". Według wstępnych założeń będzie można ją oglądać od maja do września. W muzeum planowane są również dwie wystawy związane z okrągłym jubileuszem. Pierwsza to wystawa fotografii Jacka Sztorca, druga to wystawa prac Edmunda Korzeniewskiego.

Planowane jest również przygotowanie spektaklu teatralnego.

„Zasadźca Ełku – Bartosz Bratumił – założył na mocy przywileju nadanego przez wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego Paula von Russdorfa osadę Ełk (Lick). Dokument wystawiony 27 maja dał początek późniejszemu miastu Ełk. Spektakl teatralny w formie monodramu mógłby przedstawić w interesujący sposób to fundamentalne dla historii miasta wydarzenie historyczne" — czytamy w miejskich dokumentach.

Zwieńczeniem obchodów 600-lecia Ełku będzie wydanie publikacji „Synteza dziejów miasta Ełku". Książka ma liczyć około 500 stron. Publikacja planowana jest na grudzień 2025 roku.

„Przygotowanie takiej publikacji wiąże się z zaangażowaniem kilkuosobowego grona badaczy specjalizujących się w różnych epokach historycznych i problemach badawczych. Niezbędni będą m.in. specjaliści z zakresu historii średniowiecznej, nowożytnej, XIX i XX wieku" — czytamy w informacjach miasta. „Książka będzie pierwszym od ponad 10 lat pełnym ujęciem dziejów miasta, przygotowanym w nowoczesnej i atrakcyjnej dla czytelnika formie".

Fot. Łukasz Czeczot

Szczegóły obchodów poznamy nieco później. Tymczasem miejscy radni mają pomysł, jak powiązać trwające miejskie inwestycje z jubileuszem.

— Na prośbę Towarzystwa Miłośników Ełku wspólnie z radnym Włodzimierzem Szelążkiem podjęliśmy inicjatywę uchwałodawczą dotyczącą nadania nazwy „rondo 600-lecia Ełku" skrzyżowaniu ulic Warszawskiej, Sikorskiego i Piłsudskiego — informuje radny Andrzej Hasulak.

TOM

eprasa.pl 1b26cbca1e

CIESZMY SIĘ KAŻDĄ CHWILĄ

TO OPOWIEŚĆ O SILE RODZINY I PIELĘGNOWANIU WSPOMNIEŃ. CZUŁAM, ŻE MUSZĘ JĄ NAPISAĆ, BY MOGŁA INSPIROWAĆ INNYCH — MÓWI KAMILA OSSOWSKA-GUMOWSKA, AUTORKA KSIĄŻKI „PRADZIADZIUŚ HENIUŚ". SPOTKANIE AUTORSKIE JUŻ 21 STYCZNIA O GODZINIE 16.30 W OLSZTYŃSKIEJ BIBLIOTECE ABECADŁO.

Fot.mat. prasowe

— Co było inspiracją do powstania książki?

— To mój dziadek, a pradziadek moich synków, a szczególnie więź łącząca go z moim starszym synkiem, Jasiem. Mimo że różnica wieku pomiędzy nimi liczyła ponad dziewięćdziesiąt lat, rozumieli się bez słów. Postanowiłam stworzyć opowieść o rodzinie, która jest najważniejsza i miłości przekazywanej z pokolenia na pokolenie. Te czułe wspomnienia, które stworzymy razem z dziadkami, mogą być źródłem siły i radości w najtrudniejszych momentach naszego życia. Kiedy w 2022 roku zaczęłam publikować opowieści związane z moim dziadkiem, nie wiedziałam, że wzbudzi to tak ogromne emocje. Dużo osób nie kryło wzruszenia, posty o dziadku spotkały się z niezwykle pozytywnym odbiorem. Kiedy zmarł czułam, że te moje wspomnienia muszą iść wświat, że mają uwrażliwiać na relacje międzypokoleniowe.

— Opowieści zyskały również piękne ilustracje.

— Tak, przygotowała je graficzka – Edyta Demurat. Powstały m.in. na podstawie fotografii. Ja jestem autorką tekstu. Nie spodziewałam się, aż tak dużego zainteresowania. Publikację patronatem objęli TVP ABC, Miasto Dzieci oraz portale Bliskie czytanie, WNaszejBajce.pl oraz Wopisie.pl.

— Długo szukała pani osoby, która zilustruje tę historię?

— Wszystko poszło błyskawicznie. Nie miałyśmy zbyt wiele czasu, ale udało się. Bardzo mi zależało, by książka ukazała się przy okazji Dnia Dziadka. Efekt przeszedł moje najśmielsze oczekiwania.

— Książka spotyka się z uznaniem, bo podkreśla pani w niej ogromną rolę dziadków w naszym życiu.

— Nie od dziś wiadomo, że dziadkowie, poprzez swoją miłość, przekazują wiele wartości. Tworząc książkę inspirowałam się moim dziadkiem, więc te stwierdzenia, które się w niej znalazły, były dla mnie czymś naturalnym. Znalazły się też osobiste wątki, bo ja sama również miałam bardzo dobry kontakt z dziadkiem. Chciałabym, by w opowiedzianej przeze mnie historii każdy odnalazł cząstkę swojej. Takie komentarze też otrzymuję. Niektórzy widzą relacje swoich dzieci z ich rodzicami. Często zdarzają się takie stwierdzenia: „Czytam i płaczę". Ktoś też napisał: „Mój dziadek miał na imię Henryk, a syn Jan, więc czuję, jakby była to książka napisana o mnie". To też bardzo podnosi na duchu, a te miłe słowa pokazują, że te relacje z dziadkami są ważne. Wiele osób też nie ma już dziadków, bo zmarli, dlatego traktują tę opowieść z ogromnym sentymentem. Mój syn mocno przeżył odejście swojego ukochanego dziadka, choć jest jeszcze bardzo mały.

— Jakie przesłanie jest jeszcze dla pani ważne?

— Moja książka jest opowieścią inspirowaną moją rodziną, ale jej przesłanie jest uniwersalne. Chcę pokazywać, że jeśli mamy dziadków, powinniśmy cieszyć się każdą spędzoną wspólnie chwilą. Ich cierpliwość, uwaga i doświadczenie życiowe często sprawiają, że dzieci czują się akceptowane i kochane bezwarunkowo. Te relacje uczą również budowania więzi z osobami starszymi, co z kolei powoduje, że rozwija się u nich empatia, zrozumienie i szacunek dla innych. Relacje międzypokoleniowe pomagają też lepiej zrozumieć zmieniający się świat, bo najmłodsi mają spojrzenie na świat z różnych perspektyw. Dodatkowo wspólne chwile z dziadkami są jednymi z najcenniejszych wspomnień z dzieciństwa. Zabawy, wspólnie spędzony czas to coś, co często zostanie z nami do końca naszych dni.

— Czasem bywa jednak tak, że często od nas, dorosłych, zależy, jakie będą to relacje.

— Myślę, że tak. Ja wychowywałam się mając dziadka bardzo blisko. Jestem bardzo rodzinna, więc rozmowy z nim były dla mnie bardzo ważne. Kiedy już sama miałam dzieci, starałam się, by ten kontakt wciąż był, by się nie urwał. Nie sądziłam, a nawet nie wyobrażałam sobie, że mój syn będzie miał tak mocną więź z moim dziadkiem. Dziś, z perspektywy czasu, widzę, że ta relacja była dla nich ogromnie ważna.

— Te wspomnienia zostaną w książce.

— Jedna z recenzentek, Joanna Mackiewicz, autorka portalu „Bliskie Czytanie" napisała: „Piękna opowieść o sile rodziny i pielęgnowaniu wspomnień, a także wzruszający hołd złożony niezwykłemu człowiekowi. Zachwyci Was i przypomni, jak cenna i ważna jest relacja dziecka z dziadkami i pradziadkami".

— Dziś ta historia ma nie tylko finał w postaci książki, ale działa też strona internetowa: rodzinatosila.pl.

— Tak, wszystko było bardzo przemyślane, znajomy przygotował stronę internetową, wkładając w nią całe swoje serce. Jest niezwykle przemyślana. Zależało mi, by to wszystko było hołdem złożonym dziadkowi. Było wiele przeszkód, czasami miałam chwile zwątpienia, czy wszystko się uda. Okazało się, że warto było być zdeterminowanym. Dziś trzymam w ręku moją książkę. Cieszę się, że ma tak pozytywny odbiór.

KATARZYNA JANKÓW-MAZURKIEWICZ

Kamila Ossowska-Gumowska – projektantka wnętrz, mama Jana i Henryka, wnuczka Pradziadka Henia – w 2022 roku zaczęła publikować na swoich mediach społecznościowych relacje ze spotkań swojego dziadka i synów. Nie sądziła, że między nimi narodzi się tak piękna więź, która tak bardzo poruszy odbiorców jej relacji. Jej opowieści zaczęły inspirować do dzielenia się ich własnymi wspomnieniami.

eprasa.pl 1b26cbca1e

HISTORIA JEDNEJ LAMPKI

NA MOIM REDAKCYJNYM BIURKU DOKŁADNIE OD 3 STYCZNIA STOI LAMPKA. OWSZEM, DE GUSTIBUS NON DISPUTANDUM EST — JA JEDNAK ŚMIEM TWIERDZIĆ, ŻE TA LAMPKA JEST PIĘKNA OBIEKTYWNIE. ZANIM JEDNAK LAMPKA NA MOJE BIURKO TRAFIŁA — ZADZIAŁO SIĘ WIELE ZŁEGO. TAK WIELE — ŻE AŻ WYSZŁO Z TEGO SAMO DOBRO!

Będzie to historia krew w żyłach mrożąca — tym razem dosłownie, choć nie pozbawiona pewnej dozy humoru, groteski i tragikomedii — jak to u mnie.

Zaczęło się oczywiście bardzo niewinnie: uznawszy, że tzw. jarzeniowe górne lampy nad moim redakcyjnym biurkiem nie dość, że zjadają bardzo dużo prądu, to jeszcze oświetlają mi to miejsce pracy ni w pięć, ni w jedenaście — całe jedno popołudnie spędziłam na znanym portalu aukcyjnym. Celem moich poszukiwań była oczywiście lampka biurkowa, ewentualnie stołowa, ewentualnie biurkowa, bo co sprzedawca, to inna kategoria. Od razu okazało się też, że w mnogości wzorów, kolorów i rozmiarów można zatonąć bardzo szybko. Równie szybko, jak zgubić się w gąszczu nader fachowych specyfikacji i parametrów brzmiących elektryczno-energetycznie, a ja się całe życie bardzo boję prądu i jest to — ostrzegam — informacja w całym artykule wyjątkowo kluczowa. Na parametry nakichałam oczywiście, licząc, że jak już nabędę i na biurku postawię, to starczy mi wciśnięcie wtyczki do gniazdka, prztyknięcie prztyczkiem — i voilà: lampka zabłyśnie blaskiem godnym Koh-i-noora.

O, jakże się pomyliłam...!

Pstryk i... trach!

Ostatecznie na listę trafiły trzy sztuki, z których na koniec wybrałam tę najwyższą, bo uznałam, że na wielkim biurku tylko taka będzie się prezentować wystarczająco godnie. Upewniłam się, że sprzedawca wystawia fakturę. Zadbałam także o żarówkę, której w zestawie wprawdzie nie było, ale sprzedawca — jak się okazało, pan Rafał z całkiem bliskiego mi i geograficznie, i emocjonalnie Ełku — uwzględnił moje potrzeby i specjalnie dla mnie stworzył aukcję z żarówką typu LED. Kliknęłam sakramentalne „kupuję i płacę" i zaczęłam wyglądać — niecierpliwie jak to u mnie — kuriera ze sporym pudłem.

Był dzień 29 listopada...

Pan Rafał

Lampka przyszła 5 grudnia, jak się okazało — w częściach. Ponieważ bardzo boję się prądu, bardzo dokładnie przeczytałam instrukcję, z której nic nie zrozumiałam. Z tą samą bojaźnią przejrzałam wszystkie elementy połączone wyłącznie kablem i równie bojaźliwie, ostrożnie i pieczołowicie skręciłam wszystko razem w całość, nadmiar kabla dokładnie upychając w trzonku lampki. Następnie nasadziłam abażur, wkręciłam żarówkę, wtyczkę wetknęłam do listwy przeciwprzepięciowej i pstryknęłam pstryczkiem na podstawie. Żarówka na ułamek sekundy błysnęła, po czym wszystko zgasło, a włączony do tej samej listwy głośnik nagle przestał śpiewać...!

Kompletnie nie rozumiejąc zjawiska, a bojąc się tego prądu już teraz panicznie — pobiegłam po kumpla Jacka, na oko i być może nieco szowinistycznie uznając, że on na prądzie będzie się znał, bo każdy chłop musi się znać na prądzie.

Kumpel Jacek spróbował z lampką w innym gniazdku i tyle zyskał, że wysadził korki. Po czym rozkręcił lampkę z powrotem na części i szybko wykrył, że pieczołowicie upchnięty przeze mnie do trzonka kabel w czasie dokręcania do podstawy skręcił się na dobre, co doprowadziło do spalenia go, a w konsekwencji do spięcia, dzięki czemu

Fot. archiwum własne

za jednym zamachem spaliłam i lampkę, i żarówkę, i nawet listwę przeciwprzepięciową...!

Trudno, sfajczyłam lampkę, pełna ekspiacji i do bólu prawdomówna zadzwoniłam więc do pana Rafała, gotowa zamówić kolejny egzemplarz.

A, nie, pan Rafał po pierwsze nakazał mi zachować spokój. Następnie poprosił o dane adresowe redakcji oraz o dokładne spakowanie lampki celem przesłania jej do producenta. W międzyczasie natomiast kumpel Jacek, ten od wysadzonych korków i trafnej diagnozy, zadeklarował się, że w razie nieuznania reklamacji, osobiście mi tę lampkę przywróci do stanu używalności.

Bo — jak się wyraził — lubi takie rzeczy...

Kumpel Jacek

Bóg raczy wiedzieć, jakich argumentów pan Rafał użył w rozmowie z producentem — faktem jest, że sfajczony drąg odebrali, a dokładnie w Sylwestra przysłali mi zupełnie nowy egzemplarz, tyle że — znowu! — w charakterze puzzli do samodzielnego złożenia. Ośmielona deklaracjami Jacka, ale i pomna swoich piromańskich wyczynów — tylko rozpakowałam pudło. Wezwany na pomoc Jacek uznał, że lampkę musi wziąć do domu, bo w redakcji nie posiada odpowiednich narzędzi. Kiedy następnego dnia całą, złożoną i niegrożącą wybuchem lub wysadzeniem korków lampkę ustawił na moim biurku, nasadził abażur, wkręcił żarówkę i włączył do kontaktu, po czym nie trzasnęło nic, a za to zajaśniało nad moim biurkiem jak w słoneczny dzień w Maladze — popłakałam się na amen!

I wcale nie dlatego łzy mi pociekły, że lampa już stoi — ale fakt, że Jacek poświęcił swój czas i energię. Właśnie to jego poświęcenie i altruizm w postaci czystej wstrząsnęły całym moim jestestwem stanowczo mocniej, niż wszystkie wysadzone korki świata!

Taki pech!

Jeszcze nad puzzlami z drugiego egzemplarza odkryliśmy z Jackiem, że (chyba) w czasie transportu uszkodzeniu uległ tzw. pierścień czy kołnierz przytrzymujący abażur. Jacek dał radę i nawet z tym uszkodzonym kołnierzem doprowadził do tego, że lampka jaśniała, doskonale spełniała obowiązki świecące i, co równie ważne, zaczęła zjadać znacznie mniej prądu.

Jakież było moje zdziwienie, gdy kilka dni później kumpel Jacek złożył mi wizytę i zaprezentował podobny pierścień, tyle że w celofanie, z metką i zupełnie cały, bez pęknięć i uszkodzeń. Otóż, jak mi oświadczył — zachował się w tej sytuacji jak sam detektyw Monk. Tak nie dawał mu spokoju ten mój wybrakowany pierścionek, że poszedł do sklepu i kupił nowy. I właśnie przyszedł, by go zamontować...!

Wysoki sądzie, nie tylko że nie mam pytań, ale po prostu brak mi słów!

Podsumowanie

Są mądrzy mężczyźni i są głupi mężczyźni. Są mężczyźni brutalni i są mężczyźni delikatni oraz tacy, którzy mocno ocierają się o status safanduły. Są mężczyźni, którzy kobiety szanują i nawet jeśli nie do końca je rozumieją — to przynajmniej się bardzo starają, ale są też mężczyźni, którzy kobietę traktują jak posługaczkę, którą Pan Bóg stworzył, by człowiekowi było na tym świecie weselej. Różni są mężczyźni — tak jak i różne są kobiety.

Ja w tym tłumie szukam zawsze mężczyzny dobrego. Takiego, który bez zbędnego często wnikania w szczegóły po prostu chce kobiecie pomóc, bo widzi, że ta jego pomocy potrzebuje. I taki mężczyzna to dla mnie prawdziwy skarb. Dziś, pisząc niniejsze słowa i patrząc na moją lampkę — wiem, że przynajmniej Dwóch Dobrych Mężczyzn na swojej drodze spotkałam.

Czego i wam, Kochane Czytelniczki, życzę!

To pisałam ja, szczęśliwa posiadaczka lampy biurkowej,

MAGDALENA MARIA BUKOWIECKA

P.S. Poinformowany o szczęśliwym finale, ale i perypetiach z pierścieniem pan Rafał doprowadził do tego, że producent na adres redakcji przysłał nowy pierścień. Trzymam go — pierścień, nie producenta — z jednej strony na wypadek, gdyby kiedyś ten od Jacka zawiódł, w co jednak szczerze wątpię. Bardziej będzie to moje memento, że Dobrzy Ludzie, a nawet Dobrzy Mężczyźni po tym padole chodzą. I że bycie dobrym to jest ta paradoksalna sytuacja, kiedy wszyscy są wygrani i szczęśliwi!

eprasa.pl 1b26cbca1e

PRZYJACIEL POMAGA JEJ POMAGAĆ

DARIA RUDNIK Z HARTOWCA, DZIĘKI POMOCY KONRADA ŻUKOWSKIEGO, STWORZYŁA PRZESTRZEŃ, GDZIE OSOBY SAMOTNE MOGŁY POCZUĆ CIEPŁO WSPÓLNOTY. ROZMAWIAMY Z ZAŁOŻYCIELAMI 777 CREW.

— Od czego się zaczęło?

Daria: — Od wspólnego celu. Od słowa do słowa odkryliśmy z Konradem, że chcemy, to zrobić razem. Kierujemy się dobrem drugiego człowieka, zależy nam na każdym uśmiechu oraz bezinteresownej pomocy. Poznaliśmy się na Wigilii w olsztyńskim oddziale Fundacji Wolne Miejsce. Zaczynaliśmy jako wolontariusze, przechodząc do roli koordynatorów, i tak po zasięgnięciu lekcji praktycznych w Olsztynie uznaliśmy, że Elbląg będzie idealnym miejscem, które potrzebuje takiej inicjatywy. Wiedzieliśmy, że problem samotności w tym mieście jest ogromny, więc ruszyliśmy, żeby wspólnie móc temu zaradzić. Najlepsza decyzja w życiu. Szczerze kochamy tych ludzi i mamy nadzieję, że i oni powoli nas zaakceptują.

Fot. archiwum prywatne

— Jak udało się zebrać środki na tę inicjatywę?

Daria: — Pierwsza Wielkanoc pomimo, że była o wiele prostszym do przygotowania wydarzeniem, pod względem pozyskania środków była dla nas przerażająca. Na szczęście w Elblągu, są tak wspaniali ludzie, że wparcie finansowe nie było nam aż tak bardzo potrzebne. Już sama szkoła numer 6 sprawiła, że mieliśmy łzy w oczach. Zrobili dla nas 98% zbiórki żywności, ponieważ zaznaczę, że wspólnie z wolontariuszami przygotowujemy posiłki, jak i dekoracje własnymi rękami. Zgłosiło się również kilku prywatnych darczyńców, i tak od grosza do grosza, od pomocy do pomocy zrobiliśmy to wszystko razem. Aktualnie, organizując Wigilię, która jest o wiele bardziej wymagającym wydarzeniem, poprosiliśmy o wparcie nasze miasto, a mianowicie pana prezydenta Michała Missana oraz panią dyrektor Monikę Kurpanik, którzy stanęli na wysokości zadania i przekazali odpowiednie wsparcie finansowe na rzecz organizacji Wigilii dla Samotnych. Pomimo wszystko, również i tym razem mogliśmy liczyć na pomoc prywatnych darczyńców, za co ogromnie dziękujemy. I oczywiście wypada z tego miejsca podziękować dzieciom i wychowawcom ze Szkoły Podstawowej w Burkacie oraz Świetlicy ze Szkoły numer 2 w Olsztynie za przepiękne kartki na nasze wydarzenia.

Daria Rudnik i Konrad Żukowski, 777 Crew

— Czy spodziewaliście się, że przyjdzie aż 140 osób?

Daria: — Oczywiście, że nie. Na Wielkanoc zapisało się 35 osób. Przyszło ponad 20 wolontariuszy, a w końcu naliczyliśmy, włącznie z nami, około 80 osób. Wigilia była czasem, podczas którego spodziewaliśmy się, że zainteresowanie będzie minimalnie większe, ale nie spodziewaliśmy się takiego obrotu spraw... Coś niesamowitego, szczerze. Zapisało się do nas ponad 80 osób. Wyszliśmy z założenia, że prawdopodobnie przyjdzie połowa, bo przecież nigdy nie wiadomo. W głębi serca liczyliśmy jednak, że spędzimy Wigilię w zdecydowanie większym gronie, więc przygotowaliśmy zastawę na 140 osób. Śmiało możemy powiedzieć, że było nas o wiele więcej niż liczba miejsc, która została przygotowana. Jeżeli nie byłoby rotacji, to mogłoby nam zabraknąć wolnego miejsca, ale nie zabrakło, bo przecież, to Fundacja Wolne Miejsce. Szczerze jesteśmy dumni z tego, że tak wiele osób zaszczyciło nas swoim towarzystwem i dobrym słowem.

— Jakie emocje towarzyszyły tobie i zespołowi podczas tego wydarzenia?

Daria: — Przerażenie, determinacja i szczęście. Mieszanka wybuchowa, której nie da się opisać. Cały zespół wkłada tak wiele ciepła, serca, pracy w to, żeby wydarzenie w ogóle się odbyło. Skąd przerażenie? Nikt nie spodziewał się, że będziemy przygotowywać 300 porcji jedzenia. Oczywiście 150 na sali oraz 150 w paczkach do domów dla gości. Przejście z Wielkanocy do Wigilii było ogromnym szokiem, ale po zaakceptowaniu faktu, że robimy coś większego, myślę że u wszystkich opadły emocje i pojawił się spokój. Po raz kolejny mieliśmy tyle wsparcia i osób chętnych do pomocy, że zaczęliśmy rozumieć, że razem damy radę, jak zawsze. I faktycznie, to było coś pięknego. Wspólne przygotowania, radość, uśmiech od ucha do ucha, no i oczywiście teraz, każdy z nas może się pochwalić, że już samych pierogów ulepiliśmy aż 1500 sztuk. Wyobrażacie sobie jaka to duma? Nasze cudowne dzieciaki z Zespołu Szkół Gospodarczych oraz ich wychowawczyni pani Anna byli przeszczęśliwi, a to bardzo ważne, żeby młode pokolenie angażowało się w takie inicjatywy. Zawsze to nowe doświadczenia i coś innego, niż tylko gry i spędzanie czasu w domu. Wszyscy jesteśmy na swój sposób oryginalni i wyjątkowi.

— Co zainspirowało ciebie do założenia organizacji pozarządowej?

Daria: — Osobiście już od najmłodszych lat kochałam pomagać ludziom. Przez taki ogrom czasu, mogłam zaobserwować, jak wiele osób z naszego społeczeństwa, potrzebuje pomocy. Zaczęło się od PCK, Caritasu, wolontariatu w hospicjum i indywidualnej pomocy osobom prywatnym. Poznałam przepięknych ludzi, a wśród nich małego brata, mojego przyjaciela z licealnych czasów, który pokazał mi, że kiedyś będzie warto zrobić coś więcej. Szczerze mówiąc, chyba właśnie nasz Krzysiu z Działdowa, był taką motywacją do tego, żeby zacząć. Powiedziałam sobie kilka lat temu, że właśnie dla niego zrobię takie wydarzenie.

eprasa.pl 1b26cbca1e

Na przestrzeni lat, wszystkie drogi potoczyły się tak, że wpadliśmy na siebie z Konradem, który rok wcześniej przed założeniem naszego 777 CREW, sam zorganizował event dla cudownego dziecka. Połączył nas wspólny cel, pasje i plany na przyszłość i można śmiało powiedzieć, że staliśmy się dla siebie motywacją i wsparciem. Zdecydowaliśmy się, że zrobimy coś dobrego i lepszego wspólnie, razem.

— Skąd wzięła się nazwa 777 Crew? Czy kryje się za nią jakaś symbolika?

Konrad: — Oczywiście, że kryje się za tym spora symbolika. Zacznijmy od samej „siódemki". To po prostu szczęśliwa liczba moja i Darii. Ale idąc dalej 777, to po prostu szczęśliwa liczba, a dla wielu jest to „boska" liczba - idealna. Można o niej mówić długo i dużo. Dla nas najważniejsze aspekty w jej obszernej symbolice to: empatia, świadomość społeczna, rozwój, dobra intuicja, akceptacja oraz mądrość. Dlaczego tak? Lubimy dążyć do ideału, a jeśli my, będziemy lepsi, tym lepiej będziemy pomagać. Jeśli chodzi o samo słowo CREW - to tylko wystarczy przetłumaczyć i mamy po polsku „ekipę". Długo myśleliśmy jak to zrobić, żeby było chwytliwie i ładnie i chyba nam to wyszło. Wszyscy łamią sobie języki wymawiając naszą nazwę, dlatego zawsze nas gdzieś kojarzą kiedy już się poznamy, a my koordynatorzy i wolontariusze, to po prostu świetna ekipa.

— Jak wyglądały początki działalności 777 Crew?

Konrad: — To był jeden wielki chaos na początku. Rok przed założeniem 777 CREW organizowałem turniej dla Mikołaja z Elbląga. I w sumie, od chęci powtórzenia tego wydarzenia, wszystko się zaczęło. Miało być bardzo profesjonalnie i może na zewnątrz nawet tak wyszło. Ale kto kiedyś organizował jakiekolwiek wydarzenia, ten wie, jak to wygląda od kulis. U nas największym problemem było to, że ja pracowałem za granicą, dlatego tak naprawdę szybko wprowadziłem Darię i poznałem z osobami, które z nami współpracowały. Prawda jest taka, że gdyby nie ludzie, którzy byli dookoła nas, to nie udałoby się. Mieliśmy ogrom wsparcia i pomocy.

Fot. archiwum prywatne

Wigilia dla osób samotnych w Elblągu

— Ile osób obecnie współpracuje z 777 Crew i jakie wartości was łączą?

Konrad: — Trudno podać konkretną liczbę. Można powiedzieć, że razem z nami mamy w tej chwili 7 koordynatorów. Na ostatnim wydarzeniu przewinęło nam się około 40 wolontariuszy. I myślę, że jeśli chodzi o wolontariuszy, to można podać taką liczbę. Nie wszyscy pomagają zawsze, ale zawsze kiedy tylko mają możliwość. Poza tymi osobami, mamy mnóstwo wspaniałych przyjaciół, którzy niejednokrotnie nas wspierają. Jakie wartości? Mamy jeden wspólny cel - pomagać bezinteresownie i to jest piękne.

— Jakie były pierwsze wydarzenia zorganizowane przez 777 Crew? Czy pamiętasz reakcje uczestników?

Konrad: — Pierwsze wydarzenie, jakie zrobiliśmy, to tak jak wspominałem wcześniej - Turniej Charytatywny ERCUP, 29 lipca 2023 roku. To było bardzo stresujące wydarzenie, nie obyło się bez wpadek, pamiętam też, że pogoda nas straszyła rano, ale później było już pięknie. Najważniejsze, że wszyscy bawili się wyśmienicie. A to dla nas największy miernik tego, czy warto to robić.

— Które z dotychczasowych inicjatyw były dla ciebie szczególnie ważne lub emocjonalne?

Konrad: — Dla mnie najbardziej emocjonalnym wydarzeniem była ostatnia Wigilia dla Samotnych i piknik rodzinny dla Mateusza Wojciechowskiego. Jeśli chodzi o wigilię, to przede wszystkim skala, na jaką udało nam się zorganizować to wydarzenie. Takie spotkanie to ogrom pięknych, smutnych, ciekawych oraz motywujących historii. No i radość, która jest na twarzach naszych gości i wolontariuszy... to zawsze na mnie działa. Wtedy czuję, że nie jestem takim złym człowiekiem (śmiech). No i naprawdę daje to dużo motywacji. Słowami ciężko to opisać. Trzeba po prostu przyjść, poczuć i zobaczyć. A jeśli chodzi o Mateusza... to dalej dla mnie trudne. To mój kolega... poznaliśmy się na orliku. Swoją drogą „Mały" jest świetnym i pogodnym człowiekiem, nawet teraz po wypadku. Ma też wielkie serce i pomagał w naszych wydarzeniach. Niestety... Przyszło mu sprawdzić, że „karma wraca" i to jeszcze jak. Wystarczy spojrzeć jak wielu ludzi walczy razem z Mateuszem, aby wstał na nogi! Tu wrzucę też małą przestrogę dla wszystkich. Bądźcie dobrzy dla innych, tak po prostu. Ja podczas organizacji tego wydarzenia miałem problem nawet się odezwać do Mateusza. Wszystko załatwialiśmy z jego mamą. Wewnętrznie naprawdę ciężko to przeżyłem. Ale Mateusz mocno walczy i cały czas idzie do przodu.

— Jakie rodzaje pomocy najczęściej niesie Crew 777?

Daria: — Zakładając 777 CREW, od początku mieliśmy jasno określony cel, że pomagamy tym najmłodszym. Dlaczego? Świat jest różny, ludzie także i nigdy nie wiemy czy pieniążki, które zebraliśmy zostaną wykorzystane w tym celu, na który zbieraliśmy. Jeżeli chodzi o dzieci, tam zawsze walczą rodzice, którzy zrobią wszystko, żeby uratować życie swojej pociechy. Jesteśmy zdecydowanie bardziej spokojni, bo wiemy, że zebrane fundusze zostaną przekazane na rehabilitację lub inne potrzeby, które poprawią stan zdrowia dziecka. Eventy dla osób dorosłych oczywiście również mamy już za sobą, ale tylko i wyłącznie we współpracy z kimś. Organizujemy wydarzenie wspólnie, ale jako współorganizator a nie organizator bezpośredni. Nie odpowiadamy wtedy za to na co zostaną przeznaczone pieniądze i trzymamy się naszych założeń związanych z 777, ale przy okazji pomagamy i wspieramy jak tylko możemy. W odpowiedzi na to jaka jest nasza pomoc. Zwykle jest to zbiórka do puszek podczas organizacji wydarzeń. Zawsze mamy pewność, że wszystko będzie rozliczone zgodnie z planem, ponieważ osoba, której pomagamy w większości przypadków jest zarejestrowana w systemie online, plus pozyskanie puszek wiąże się z zarejestrowaniem wydarzenia w Fundacji, która odpowiada za każdą zebraną kwotę i jej rozliczenie.

— Jak reagują osoby, którym pomagacie?

Daria: — Osoby, którym pomagamy różnie reagują, ale zawsze pozytywnie. Ale wspomnę jedno kiedy byliśmy u Krzysia z Działdowa, to nie chciał nas wypuścić z domu (uśmiech). Albo na przykład ekipa „małego", zaczęła pomagać w naszych wydarzeniach, to jest godne podziwu - walczą nie tylko dla siebie, ale dla innych też. Wyobraźcie sobie jakie oni muszą mieć wielkie serca. No i oczywiście świetna ekipa z Rybna, czyli Sylwester K. i jego przyjaciele, którzy od samego początku wspierali nas swoimi atrakcjami i towarzystwem.

— Czy lokalne społeczności chętnie włączają się w organizację wydarzeń? Jak wygląda ich zaangażowanie?

Daria: — Lokalne społeczności już częściej i z większym zaangażowaniem się włączają w nasze działania. Wiadomo, na początku trzeba było zbudować zaufanie do naszej działalności. Wolontariuszy mamy bardzo dużo i tak jakby się wszyscy, na raz zjawili, to pewnie ciężko byłoby, znaleźć dla każdego pracę, ale mamy tę możliwość, że tworzy nam się już powoli rodzina i na tym nam zależy. Dlatego sama obecność też jest ważna, polecamy i zapraszamy. Co do darczyńców i sponsorów to są oni ważni, mamy kilka współprac, które powielają się przy kolejnych wydarzeniach. To też nam ułatwia pracę, bo pozyskanie tego typu pomocy nie jest łatwe. Zwłaszcza jak startowaliśmy. Dziś już jest trochę łatwiej. Czasem już nas kojarzą, zanim się pojawimy.

SYLWESTER KASPROWICZ

eprasa.pl 1b26cbca1e

JEST NOWY POMNIK, ALE BRAKUJE NAPISU

Stary pomnik, a wraz z nim umieszczony na nim napis, został zdemontowany. Nowy pomnik już stoi, ale na nowy napis jeszcze trzeba poczekać.

Tego olsztyńskiego cmentarza przy al. Wojska Polskiego już nie ma. Został zlikwidowany na początku lat 70. ubiegłego wieku. Przypomina o tym niewielka tablica i duży pomnik Bogumiła Linki (1865-1920), działacza mazurskiego, który zmarł po pobiciu przez niemiecką bojówkę. Na tym cmentarzu go pochowano. Ale jego grób został usunięty, podobnie jak wszystkie inne. Teraz na jednej części cmentarza mamy park, na drugiej stoi poliklinika.

Fragment tego dawnego olsztyńskiego cmentarza ewangelickiego jednak ocalał, choć tylko symbolicznie. Na przełomie lat 40 i 50 XX wieku na jego niewielkiej części utworzono cmentarz Ofiar Terroru Hitlerowskiego. Pochowano tutaj w zbiorowych mogiłach szczątki kilku tysięcy niemieckich ofiar ekshumowanych z różnych miejsc kaźni. Spoczywa tutaj między innymi 120 (95?) więźniów ewakuowanych z obozu KL Soldau w Działdowie, których Niemcy zamordowali w nocy z 21 na 22 stycznia 1945 r. w Zawadach Małych koło Starych Jabłonek.

Na pomniku, który powstał w czasach PRL, umieszczono napis „W tych grobach złożono szczątki 4670 ofiar terroru faszystowskiego pomordowanych, rozstrzelanych w lagrach, obozach i szpitalach w Olsztynie, Starych Jabłonkach, Iławie, Królikowie". Zdobił go też drugi napis: „Pokój, wolność, socjalizm".

Jednak pochowano tam nie tylko zamordowanych przez niemieckich nazistów Polaków, ale też Niemców, ofiary rosyjskich żołnierzy ze stycznia 1945 roku (zabici w Kortowie oraz cywile zamordowani na olsztyńskim dworcu). Przenoszono tam także ciała cywilów z innych części Olsztyna, ale też niemieckich żołnierzy, którzy zginęli w czasie walk o Olsztyn. W sumie w latach 1948-1951 na terenie Olsztyna ekshumowano 2682 ciała niemieckich cywilów i żołnierzy. Ile przeniesiono w to miejsce dokładnie, dzisiaj nie da się już ustalić. Tym bardziej, że w późniejszym okresie część ciał ekshumowano i z tego miejsca.

Pomnik autorstwa znanego rzeźbiarza Bolesława Marschalla. Dawniej był to pomnik Ofiarom Terroru Hitlerowskiego, teraz to pomnik poświęcony ofiarom II wojny światowej

Pomnik Bogumiła Linki (1865-1920), działacza mazurskiego, który zmarł po pobiciu przez niemiecką bojówkę

Fot. Zbigniew Woźniak, Igor Hrywna

Stary i nowy pomnik

Jednak także później zdarzały się ekshumacje z terenu miasta. W 1955 r. w Kortowie odkryto 222 ciała osób zamordowanych przez Rosjan w styczniu 1945 roku. „Po zestawieniu szczątków (analizie czaszek i kości) ustalono, że w prowizorycznych grobach masowych znalazły się same kobiety i dzieci (...). Ekshumowane zwłoki złożono do 48 trumien i pochowano na cmentarzu parafialnym św. Jakuba przy al. Wojska Polskiego w Olsztynie" — pisze Renata Gieszczyńska w tekście „Ekshumacje ofiar II wojny światowej na Warmii i Mazurach". Ostatnia ekshumacja w Kortowie miała miejsce w 1963 r. Odkryto wtedy 109 szkieletów.

Nie wiadomo jednak, gdzie dokładnie chowano te ciała. Po wojnie przy al. Wojska Polskiego znajdowały się bowiem dwa cmentarze ewangelickie (stary i nowy), które rozdzielała dzisiejsza ul. Baczewskiego.

„Cmentarz Ofiar Terroru Hitlerowskiego umiejscowiony był na terenie dawnego cmentarza ewangelickiego, który został zamknięty w 1961 r., a w latach 80. XX w. całkowicie zlikwidowany. Szczątki osób tam pochowanych przeniesiono na cmentarze komunalne w Olsztynie i Dywitach. Tereny zlikwidowanego cmentarza zostały przeznaczone pod rozbudowę polikliniki MSWiA oraz szpitala psychiatrycznego przy al. Wojska Polskiego. W pozostałej części cmentarza urządzono kompleks parkowy. Zachowano jedynie wydzieloną kwaterę – cmentarz Ofiar Terroru Hitlerowskiego przy ul. Baczewskiego" — pisze Marcin Maciej Płotek w tekście „Cmentarz Ofiar Terroru Hitlerowskiego w Olsztynie" zamieszczonym w „Komunikatach Mazursko-Warmińskich" nr 2 z 2024 r.

I dodaje: „Trudno jest obecnie oszacować faktyczną liczbę osób spoczywających na terenie kwatery. Prawdopodobną wydaje się być liczba 662 osób, nie zaś 4670. Ta ostatnia przypuszczalnie odnosi się do osób pochowanych w innych częściach cmentarza ewangelickiego, poza wydzieloną kwaterą".

Niemożliwe wydaje się obecnie ustalenie faktycznej liczby pochowanych tam osób, a tym bardziej ich identyfikacja. Niemniej jednak zasadna jest inicjatywa zmiany nazwy cmentarza, aby oddawała ona prawdę o pochowanych tam ludziach.

Takiej zmiany dokonano już z oficjalną nazwą stojącego przy cmentarzu pomnika autorstwa znanego rzeźbiarza Bolesława Marschalla. Dawniej był to pomnik Ofiarom Terroru Hitlerowskiego, teraz to pomnik poświęcony ofiarom II wojny światowej.

Z tym nie powinno być problemu. Gorzej wygląda sprawa napisu na nowym pomniku, który z inicjatywy Warmińsko-Mazurskiego Urzędu Wojewódzkiego pod koniec 2024 r. stanął w miejscu starego. Poprzedni napis nie tylko przekazywał kłamliwe treści, ale też był w złym stanie technicznym. Na nowym pomniku nie ma na razie żadnego napisu.

Jego treść powinien przedstawić IPN, który jednak do tej pory tego nie zrobił. Wymaga to bowiem długotrwałej kwerendy archiwalnej.

Przypomnijmy, że od 2015 r. przed cmentarzem stoi tablica informacyjna z napisem „Miejsce spoczynku 4670 nieznanych ofiar zamordowanych przez Niemców podczas II wojny światowej, w tym udokumentowanych 652 obywateli Francji, Polski, Włoch i Związku Radzieckiego oraz Niemiec — pacjentów szpitala psychiatrycznego w Kortowie ekshumowanych w latach 1955-1958 z terenu województwa warmińsko-mazurskiego".

Co jest w części dotyczącej pacjentów szpitala psychiatrycznego w Kortowie oczywistą nieprawdą, bo sprawcami tej zbrodni nie byli Niemcy, ale sowieccy żołnierze. Wojewódzki Komitet Ochrony Pamięci Walk i Męczeństwa zaproponował wtedy, by widniał na niej inny napis, ale Warszawa go zmieniła na swój.

Napis stworzony w Olsztynie brzmiał tak: „Miejsce spoczynku ofiar II wojny światowej, w tym udokumentowanych 652 obywateli Francji, Niemiec, Polski i Związku Radzieckiego ekshumowanych z terenu województwa warmińsko-mazurskiego".

Może to być punkt wyjścia do napisu na pomniku? A może wystarczy napis, który już jest, a poszerzona informacja powinna znaleźć się na oddzielnej tablicy informacyjnej?

IGOR HRYWNA

eprasa.pl 1b26cbca1e

ELBLĄG MOŻE ODETCHNĄĆ Z ULGĄ

Przez cały weekend służby zarządzania kryzysowego na bieżąco monitorowały poziom wody w rzece Elbląg, który przekroczył stan alarmowy. Na szczęście w niedzielę wieczorem woda zaczęła opadać, a w poniedziałek rano była już poniżej stanu ostrzegawczego.

W sobotę wieczorem podano pierwszy komunikat o przekroczeniu stanu alarmowego na rzece Elbląg o 2 cm. Przypomnijmy, że stan ostrzegawczy dla rzeki Elbląg wynosi 590 cm, a stan alarmowy 610 cm. W nocy poziom wody w rzece Elbląg zaczął opadać, jednak w niedzielę rano znów zaczął rosnąć. W niedzielę po godz. 12 prezydent Michał Missan po posiedzeniu miejskiego zespołu kryzysowego wprowadził w mieście stan pogotowia przeciwpowodziowego. Przemawiały za tym nie tylko przekroczenie stanu alarmowego na rzece Elbląg, ale również niekorzystne prognozy związane z kierunkiem wiatru oraz trudną sytuacją hydrologiczną na Bałtyku. W najbardziej zagrożonym miejscu — na bulwarze Zygmunta Augusta — strażacy zachowawczo rozłożyli 6 rękawów ochronnych. Kolejnych 10 rozwinięto, aby chronić nabrzeże od strony ul. Warszawskiej, na terenie należącym do jednego z przedsiębiorców.

Fot. EG

Dodatkowo w kapitanacie portu ułożono worki z piaskiem, aby zabezpieczyć zgromadzony tam sprzęt. Sytuacja była monitorowana nie tylko na bulwarze Zygmunta Augusta, ale również w pozostałych najbardziej newralgicznych miejscach, czyli na ul. Warszawskiej, Stawidłowej, Radomskiej, Grochowskiej i płk. Dąbka.

Stan alarmowy to 610 cm

— Stan alarmowy na rzece Elbląg to 610 cm, więc jest to moment, od którego zaczynamy się bać. Jednak tak naprawdę, gdy poziom wody osiągnie 635 cm, to zaczyna robić się niebezpiecznie. Monitorujemy sytuację na bieżąco. Wszystko zależy od siły wiatru, dodatkowo Bałtyk jest potężnie napełniony. Wiatr na razie nie słabnie; według prognoz ma osłabnąć dopiero w godzinach wieczornych. Jeśli przyrost wody nadal będzie wynosił około 3 cm na godzinę, to do godz. 20 może osiągnąć 646 cm. To jest już dużo, wtedy musimy zabezpieczyć cały bulwar Zygmunta Augusta. Miejmy nadzieję, że tak nie będzie — powiedział w rozmowie z nami Tomasz Świniarski, dyrektor Departamentu Bezpieczeństwa i Zarządzania Kryzysowego UM w Elblągu.

Z dyrektorem Świniarskim rozmawialiśmy po godz. 14. Niedługo potem poziom w rzece Elbląg zaczął przyrastać skokowo — nawet 7 cm na godzinę. O godz. 16 stan wody w rzece Elbląg wynosił już 637 cm, po czym zaczął spadać.

Po godz. 19 odbyło się drugie posiedzenie sztabu kryzysowego. Wtedy też prezydent Michał Missan przyznał, że działania związane z rozłożeniem rękawów przeciwpowodziowych prawdopodobnie uchroniły Stare Miasto przed zalaniem.

Woda systematycznie opada

— Sytuacja na rzece Elbląg stabilizuje się. W tej chwili nie ma zagrożenia. Woda od wczoraj, od godzin wieczornych systematycznie opada. Poziom wody w rzece Elbląg o godz. 10 wynosi 577 cm, czyli poniżej stanu ostrzegawczego. Prognozy pogody są optymistyczne; wiatr zmienił kierunek. Oczywiście nadal monitorujemy sytuację. Wszystkie służby pozostają w gotowości. Do czasu pełnej stabilizacji sytuacji w mieście i w regionie utrzymywany jest stan pogotowia przeciwpowodziowego — przekazała w poniedziałek Joanna Urbaniak, kierownik biura prasowego prezydenta Elbląga.

Elbląg każdego roku zagrożony jest powodzią z powodu tzw. cofki na Bałtyku. Jednak od czasu przekopania Mierzei Wiślanej do tej pory w mieście nie wystąpiło zagrożenie powodziowe. Miejskie służby miały więc okazję do obserwowania rzeki w nowych warunkach sytuacji kryzysowej.

EWELINA GULIŃSKA

CO, GDZIE, KIEDY?

OLSZTYŃSKIE KINA

Wtorek, 14 stycznia

REPERTUAR MULTIKINO

KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny / dubbing: 12:20, 14:00, 15:00, 16:40, 17:40, 19:20, 20:20; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 11:00, 12:10, 13:35, 14:00, 14:45, 16:10, 17:20, 18:45, 21:20; BABY GIRL / napisy: 10:45, 18:05, 20:45; PUTIN / napisy: 15:15, 20:10, 21:35; NIENAWIŚĆ / napisy: 19:35; DALEJ JAZDA: 10:15, 13:20, 15:45, 17:50, 19:55; SZTUKA PIĘKNEGO ŻYCIA / napisy: 13:50, 16:25, 19:00; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 12:50, 15:35, 18:20; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 10:00, 17:00; LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 12:30; RENIFER NIKO I ZAGINIONE SANIE MIKOŁAJA / familijny / dubbing: 10:00; GLADIATOR II / napisy: 10:30; WICKED / familijny / napisy: 21:05

REPERTUAR HELIOS

KLEKS I WYNALAZEK FILIPA GOLARZA / familijny / dubbing: 11:40, 12:40, 13:40, 14:50, 15:30, 17:30, 18:15; PUTIN / napisy: 17:15, 19:45, 21:20 ; BABYGIRL / napisy: 13:20, 18:45, 20:50 ; SONIC 3. SZYBKI JAK BŁYSKAWICA / familijny / dubbing: 11:30, 13:00, 14:30, 15:20, 17:00, 18:00 ; MUFASA: KRÓL LEW / familijny / dubbing: 11:50, 14:40, 16:30 ; DALEJ JAZDA: 16:00, 18:30, 20:15; VAIANA 2 / familijny / dubbing: 19:30, 21:00 ; GLADIATOR II / napisy: 19:15; LISTY DO M. POŻEGNANIA I POWROTY: 20:30

REPERTUAR AWANGARDA

W pokoju obok - prod. Hiszpania, USA: godz. 17.45 ; Sztuka pięknego życia - prod. Francja: 17.45; Kiedy nadchodzi jesień - prod. Francja: godz. 17.45; The Outrun - prod. Niemcy: godz. 19.45; Babygirl - prod. USA: godz. 19.45 ; Dalej jazda! - prod. Polska: godz. 19.45

14 stycznia
KLUB RODZICÓW MAŁYCH DZIECI
Olsztyn

W ramach klubu zapraszamy na Mamokręgi – organizowane we współpracy ze Stowarzyszeniem Inicjatyw Społecznych FOrREST oraz Fundacją Edukacji Leśnej Drzewice / projekt Mamokręgi.
Cykl spotkań mających na celu m.in.: umożliwienie rodzicom małych dzieci spotkania i wymianę doświadczeń, realizacji własnych potrzeb (w tym biblioterapia, relaksacja, dietetyka, edukacyjne zabawy, kreatywne spędzanie czasu z dziećmi itp.), uzyskanie informacji o sieci żłobków/przedszkoli, możliwości powrotu na rynek pracy.
Godz. 10.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

14 stycznia
KLUB POWIEŚCI KRYMINALNYCH
Olsztyn

Rozmawiamy o książkach: „Osiem" Radka Trestikova i „Dzień rozrachunku" Johna Grishama.
Godz. 17.00, Stary Ratusz WBP, ul. Stare Miasto 33.

14 stycznia
BRIDGERTON – MUZYKA INSTRUMENTALNA PRZY ŚWIECACH
Olsztyn

Bridgerton – muzyka instrumentalna z hitowego serialu przy świecach. Koncert muzyki z popularnego serialu „Bridgerton" w wykonaniu pianisty Yehora Hrushyna i kwartetu smyczkowego „Neoclassical". Koncert odbywa się przy świetle setek świec, które tworzą niepowtarzalną, przytulną atmosferę. To wyjątkowe doświadczenie, które oczaruje każdego słuchacza i pozwoli mu w pełni zanurzyć się w magicznym świecie muzyki.
Godz. 18.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

15 stycznia
WIOLKA WALASZCZYK - STAND UP
Olsztyn

Wieczór pełen abstrakcji, bezkompromisowych żartów i jakże dzikich przemyśleń Wiolki Walaszczyk.
Godz. 18.00, Aula CEiIK im. A. Wasilewskiej, ul. Kościńskiego 11.

15 stycznia
SPOTKANIE AUTORSKIE Z MARKIEM KSIĄŻKIEM
Olsztyn

Spotkanie autorskie z Markiem Książkiem i promocja książki „Olsztyn na Olimpie. Igrzyska siatkarzy AZS" + goście: m.in. Stanisław Iwaniak, Zbigniew Lubiejewski, Leszek Urbanowicz i Marcin Możdżonek.
Godz. 17.00, Biblioteka Multimedialna Planeta 11, Al. Piłsudskiego 38.

15 stycznia
ANDRZEJ SIKOROWSKI I MAJA SIKOROWSKA – NASZE DWIE OJCZYZNY
Olsztyn

W programie piosenki Andrzeja Sikorowskiego, wokalisty, wieloletniego lidera Grupy pod Budą i autora większości jej utworów, tym razem w duecie z córką artysty, Mają Sikorowską, przy wsparciu jednego z najlepszych polskich gitarzystów Jacka Królika oraz Gertrudy Szymańskiej, Jakuba Mietły i Tomasza Kupca.
Godz. 19.00, Filharmonia Warmińsko-Mazurska, ul. Głowackiego 1.

eprasa.pl 1b26cbca1e

64. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

Partner strategiczny

citi citi handlowy

GŁOSUJĘ NA:

1.....
2.....
3.....
4.....
5.....
6.....
7.....
8.....
9.....
10.....

Pełna lista kandydatów dostępna na **https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt**. Kupon należy dostarczyć do 10 lutego 2025 r. na adres: **Galindia Sp. z o.o., 10-364 Olsztyn, ul. Tracka 5, z dopiskiem „Plebiscyt".**

Imię i nazwisko .....

Adres .....

Tel. ..... Email: .....

Oświadczam, że zapoznałem się i akceptuję regulamin plebiscytu, który jest dostępny w siedzibie spółki i na stronie internetowej https://gazetaolsztynska.pl/sport/plebiscyt. Administratorem danych osobowych podanych na kuponie jest Galindia Sp. z o.o. z siedzibą w Olsztynie przy ul. Trackiej 5. Podane dane będą przetwarzane wyłącznie w celu przeprowadzenia plebiscytu. Uczestnikom przysługuje prawo dostępu do treści swoich danych oraz ich poprawiania. Podanie danych osobowych jest dobrowolne, lecz niezbędne do przeprowadzenia plebiscytu.

Data i podpis .....

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na przetwarzanie moich danych osobowych w celach marketingowych realizowanych przez Galindia Sp. z o.o.

☐ Wyrażam dobrowolną zgodę na otrzymywanie od Galindia Sp. z o.o. informacji handlowych drogą elektroniczną na podany adres poczty e-mail i numer telefonu.

Wyrażenie powyższych zgód jest dobrowolne.

Data .....

Podpis .....

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

BAL SPORTU i BIZNESU 2025

6924OTBP-A-K

2:3 ZAMIAST 3:0

SIATKÓWKA Indykpol AZS pojechał do Nysy po trzy punkty, niestety, osłabieni brakiem Karlitzka olsztynianie dobrze zagrali tylko dwa pierwsze sety.

• PSG STAL NYSA - INDYKPOL AZS OLSZTYN 3:2 (21:25, 20:25, 25:19, 25:22, 15:12)

INDYKPOL AZS: Tervaportti (3), Szerszeń (15), Siwczyk (15), Hadrava (13), Armoa (16), Jakubiszak (9), Hawryluk (libero) oraz Gąsior i Jankiewicz

MVP: Remigiusz Kapica (Stal)

Trener Marcin Mierzejewski nie mógł skorzystać z Moritza Karlitzka i Mateusza Janikowskiego, którzy z powodów zdrowotnych pozostali w Olsztynie. W tej sytuacji na boisku po długiej przerwie pojawił się Manuel Armoa, który - jak wiadomo - potrafi zagrać tak, że w jednej akcji kibicom dłonie same składają się do oklasków, natomiast w drugiej tymi samymi dłońmi kibice z rozpaczy zasłaniają oczy (ewentualnie łapią się za głowę).

W Nysie dobrych momentów było lepiej, o czym świadczy 16 zdobytych punktów, ale słabych chwil też nie brakowało, że przypomnimy chociażby decydującą o zwycięstwie zagrywkę Nysy, której Armoa nie odebrał.

Fot. indykpolazs.pl

W Nysie Manuel Armoa zdobył najwięcej punktów dla Indykpolu AZS

Jednak zanim do tego doszło, to zapowiadało się na gładką wygraną olsztynian, bo w pierwszych dwóch setach emocji było tyle, co na zimowym wędkowaniu. Indykpol AZS kontrolował przebieg wydarzeń na boisku, zwyciężając do 21 i 20. Niestety, im dalej w las, tym było gorzej, zwłaszcza w przyjęciu.

- Zaczęliśmy dobrze, lecz w drugiej części meczu zaczęliśmy popełniać błędy w przyjęciu. To zaważyło na końcowym wyniku. Droga, która podążamy, jest jednak odpowiednia, musimy tylko kontynuować dobrą pracę - powiedział Manuel Armoa.

Wielka szkoda straconych dwóch punktów, ponieważ dałyby one olsztynianom upragniony awans do ósemki. Zamiast tego mamy spadek na 10. miejsce, ponieważ Ślepsk w pięciu setach ograł Skrę. W sumie jest to jednak niezły wynik dla Indykpolu AZS, bo dzięki temu jego strata do bełchatowian wciąż wynosi tylko dwa punkty.

Olsztynianie do Uranii powrócą 21 stycznia (Jastrzębski Węgiel) i 24 stycznia (Warta). Na pierwszy mecz już nie ma biletów!

• Inne wyniki 20. kolejki: Asseco Resovia Rzeszów - Bogdanka LUK Lublin 3:2 (21:25, 25:22, 23:25, 25:15, 15:13), Barkom Każany Lwów - GKS Katowice 0:3 (20:25, 24:26, 21:25), Aluron CMC Warta Zawiercie - PGE Projekt Warszawa 3:1 (25:17, 25:20, 19:25, 25:21), Jastrzębski Węgiel - Steam Hemarpol Norwid Częstochowa 3:1 (25:23, 21:25, 25:17, 25:23), Nowak-Mosty MKS Będzin - Cuprum Stilon Gorzów 0:3 (23:25, 22:25, 30:32), Ślepsk Malow Suwałki - PGE GiEK Skra Bełchatów 3:2 (23:25, 25:19, 16:25, 25:18, 15:11), po oddaniu gazety do druku zakończył się mecz ZAKSA Kędzierzyn-Koźle - Trefl Gdańsk.

ARTUR DRYHYNYCZ

PO 20 KOLEJKACH

1. Jastrzębski	51	55:21
2. Warta	48	52:23
3. Projekt	46	54:23
4. LUK	41	48:29
5. ZAKSA**	37	41:28
6. Norwid	35	44:37
7. Resovia	31	43:43
8. Skra	30	39:41
9. Ślepsk	28	41:43
10. Indykpol AZS*	**28**	**36:36**
11. Stilon	25	34:43
12. Trefl*	23	34:44
13. Stal	17	27:50
14. Barkom	13	28:51
15. Będzin	12	20:52
16. Katowice	9	22:54

* mecz mniej ** 2 mecze mniej

PARTNER STRATEGICZNY

citi citi handlowy

ORGANIZATOR

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI

PARTNERZY

POWIAT OLSZTYŃSKI
OLSZTYN
O!GRÓD Z NATURY
Aura Centrum Olsztyna
Warmińska Aura #poprawsobienastrój
GALERIA WARMIŃSKA
WARMIA MAZURY
BANK SPÓŁDZIELCZY W SZCZYTNIE rok zał. 1910
UNIWERSYTET WARMIŃSKO-MAZURSKI W OLSZTYNIE

PATRONI HONOROWI

WOJEWODA WARMIŃSKO-MAZURSKI Radosław Król
MARSZAŁEK WOJEWÓDZTWA WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO Marcin Kuchciński
STAROSTA OLSZTYŃSKI Andrzej Abako
PREZYDENT OLSZTYNA Robert Szewczyk
PREZYDENT MIASTA EŁKU Tomasz Andrukiewicz
JM REKTOR UNIWERSYTETU WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO W OLSZTYNIE Jerzy A. Przyborowski

64. PLEBISCYT
NA 10 NAJPOPULARNIEJSZYCH SPORTOWCÓW WOJ. WARMIŃSKO-MAZURSKIEGO

PATRONI MEDIALNI

GAZETA OLSZTYŃSKA DZIENNIK ELBLĄSKI GOTV BIZNES WARMII I MAZUR MAM MARKI WARMII I MAZUR wawa.info PORTAL DLA WARSZAWY I MAZOWSZA

7024otbp-E-K

eprasa.pl 1b26cbca1e

SŁOWEŃSKI SUKCES GWARDZISTY

STRZELECTWO SPORTOWE\\\ Kolejny sukces Macieja Kowalewicza! Reprezentant olsztyńskiej Gwardii w słoweńskim Ruse triumfował w zawodach ISSF Grand Prix.

W Słowenii rywalizowali specjaliści od karabinu pneumatycznego. Maciej Maciej Kowalewicz rywalizował w olimpijskiej konkurencji Mix, w której jego partnerką była Julia Piotrowska ze Śląska Wrocław, oraz indywidualnie w karabinie pneumatycznym 60 strzałów (KPN 60).

W MIKSIE KOWALEWICZ I PIOTROWSKA DO FINAŁU AWANSOWALI Z DRUGIEGO MIEJSCA, A ICH RYWALAMI BYLI IZABELLA DUDEK I TOMASZ BARTNIK, KTÓRZY ZWYCIĘŻYLI W KWALIFIKACJACH.

W decydującym boju lepsza okazała się wrocławsko-olsztyńska para, wygrywając 16:10. Najważniejsze jednak, że w rozpoczynającej sezon imprezie na dwóch najwyższych stopniach podium stanęli polscy strzelcy.

Trochę gorzej wypadł zawodnik Gwardii w karabinie pneumatycznym 60 strzałów, bo chociaż do finału awansował z trzeciego miejsca, to ostatecznie musiał się zadowolić siódmą lokatą. - W kwalifikacjach uzyskałem jednak 630,4 punktu, co uważam za bardzo dobry wynik, tym bardziej że koniec ubiegłego roku miałem raczej słaby - wyjaśnia Maciej Kowalewicz. - Ze startu na Słowenii jestem więc zadowolony, bo wygraliśmy w Miksie, a indywidualnie osiągnąłem normę na marcowe mistrzostwa Europy, których gospodarzem będzie Chorwacja - dodaje olsztynianin, który jednak o udział w ME jeszcze musi powalczyć. - O ostatecznym składzie reprezentacji zadecyduje trener, biorąc pod uwagę wyniki zawodów w Ruse i Monachium - będą to takie nasze wewnętrzne eliminacje.

Fot. archiwum prywatne

Maciej Kowalewicz i Julia Piotrowska, triumfatorzy zawodów w Ruse

Bogdan (trener) i Maciej (zawodnik) Kowalewicze na gali PZSS we Wrocławiu

NAJBLIŻSZE PLANY STARTOWE MACIEJA KOWALEWICZA TO POD KONIEC MIESIĄCA H&N CUP W MONACHIUM (DUŻA I PRESTIŻOWA IMPREZA), Z KOLEI LUTY TO ZAWODY W PUCKU, A GŁÓWNYM PUNKTEM MARCA BĘDĄ WSPOMNIANE JUŻ MISTRZOSTWA EUROPY.

Warto dodać, że na początku roku strzelec Gwardii Olsztyn kolejny już raz został doceniony podczas uroczystej gali Polskiego Związku Strzelectwa Sportowego. We Wrocławiu Maciej Kowalewicz odebrał nagrodę dla najlepszego zawodnika roku w karabinie pneumatycznym seniorów, natomiast w karabinie dowolnym w trzech postawach triumfował Tomasz Bartnik z warszawskiej Legii.

ARTUR DRYHYNYCZ

SPRINTEM

PIŁKA RĘCZNA\\\ W Giżycku trwa zgrupowanie kadry Polski U-21, która w czerwcu będzie gospodarzem mistrzostw świata. W towarzyskim dwumeczu z reprezentacją Rumunii podopieczni trenera Bartosza Jureckiego odnieśli dwa zwycięstwa.
Bartosz Jurecki powołał ponad 20 zawodników. W pierwszym tygodniu zgrupowania rywalem Polaków była Rumunia. Mecze odbyły się w Olecku oraz Giżycku i oba zakończyły się zwycięstwami biało-czerwonych. W Olecku nasi kadrowicze wygrali 30:28, a w Giżycku 37:32. Drugim rywalem młodzieżowej kadry Polski jest Egipt. Mecze zaplanowano we wtorek w Olecku i środę w Giżycku.

FUTSAL\\\ W drugiej rundzie Pucharu Polski piłkarki Stomilu Olsztyn niespodziewanie przegrały 2:8 (0:6) z Heliosem Białystok, natomiast w derbach Olsztyna górą były Stomilanki, które ograły 3:2 (0:0) AZS UWM High Heels Olsztyn.
- Popełniliśmy zbyt wiele błędów - ocenił trener Stomilu Marek Maleszewski. - Niechlujstwo wychodziło w pewnych zagraniach czy w ustawieniu zawodniczek. Momentami wręcz nie poznawałem moich piłkarek, a pierwsze 20 minut to był futsalowy kryminał. Rywal wykorzystał wszystkie nasze błędy i solidnie nas wypunktował już w pierwszej odsłonie meczu.
W derbach Olsztyna doszło do spotkania zespołów, które grają na najwyższym szczeblu rozgrywkowym. Stomilanki występują na co dzień w Ekstralidze na boiskach trawiastych, natomiast AZS UWM High Heels walczy w rozgrywkach futsalowych. Do przerwy utrzymał się wynik bezbramkowy, ale po zmianie stron o jedno trafienie lepsze okazały się Stomilanki. **LSZ, EM**

ARKA
USŁUGI POGRZEBOWE
ARKA
Elżbieta Michałowska Anna Michałowska
OLSZTYN (Zatorze), ul. M. Zientary-Malewskiej 2A
89 534 72 42, 605 635 908
OLSZTYN (Jaroty), ul. Herberta 16/24
(wejście od Wilczyńskiego, naprzeciw „Medyka")
89 526 66 01, 605 665 909
www.arkaolsztyn.pl
Całodobowy przewóz zmarłych
614619opb1-k-M

ARKADIA
Olsztyn, ul. Jagiellońska 52/85
tel. 89 526 67 53, 665 175 125
całodobowe przewozy zmarłych
www.zuparkadia.olsztyn.pl
Gwarantujemy godną i kulturalną posługę
103923opb1-e-M

OGŁOSZENIA DROBNE / KONDOLENCJE

NIERUCHOMOŚCI
sprzedam
WWW.DOMKIANGIELSKIE.PL 503-103-703

Pani
Sylwii Nagrabskiej
wyrazy szczerego współczucia oraz słowa wsparcia z powodu śmierci
Taty
składają współpracownicy z Werbeny
5025opb1-a-M

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 9 stycznia 2025 r. zmarła w wieku 85 lat nasza Mama, Babcia i Teściowa
ś. † p.
Mirosława Wolińska
Uroczystość pogrzebowa rozpocznie się 15 stycznia 2025 r. o godz. 8.30 modlitwą różańcową w kościele Saletynów przy ul. Morskiej 29 w Olsztynie, po której o godz. 9 odprawione zostanie nabożeństwo żałobne. Pogrzeb naszej Mamy odbędzie się na cmentarzu Bródnowskim w Warszawie o godz. 14.30.
Pogrążona w smutku i żałobie rodzina
5525opb1-a-M

Panu **Markowi Szulcowi**
wyrazy szczerego współczucia z powodu śmierci
Żony
składają Zarząd oraz pracownicy Spółdzielni Mieszkaniowej „Jaroty" w Olsztynie
4925opb1-a-M

Tak trudno żegnać kogoś, kto jeszcze wczoraj był z nami
Z ogromnym żalem i smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Koleżanki
Jolanty Szulc
Trudno nam uwierzyć w Jej odejście.
Rodzinie i Bliskim
składamy wyrazy współczucia i wsparcia.
Zarząd oraz Koleżanki i Koledzy z WMOW NFZ
5125opb1-a-M

Pani **Sylwii Ptak**
z powodu śmierci
Ojca
wyrazy głębokiego współczucia
Rodzinie i Bliskim
składają Dyrekcja oraz Pracownicy Generalnej Dyrekcji Dróg Krajowych i Autostrad Oddziału w Olsztynie
5425opb1-a-M

Z głębokim smutkiem przyjęliśmy wiadomość o śmierci naszej Drogiej Koleżanki
Jolanty Szulc
Rodzinie i Najbliższym
głębokie wyrazy współczucia
składają Koleżanki i Koledzy z NSZZ „Solidarność" przy OW NFZ w Olsztynie
5225opb1-a-M

eprasa.pl 1b26cbca1e

Szukasz klientów?
e-mail: reklama@gazetaolsztynska.pl

Małgorzata Dyrda licencja 3079
AS NIERUCHOMOŚCI
mieszkania-domy-działki-kredyty
Małgorzata Dyrda
10-503 Olsztyn
pl. Konstytucji 3 Maja 3
(vis a vis dworca)
tel. 89 539 02 00, 603 584 180
www.as.olsztyn.pl as@as.olsztyn.pl
AS
619obb1-b-M

Jak znaleźć nadawcę ogłoszenia? To proste!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
1219obb1-b-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Lipowa, 43 m2, 470000 zł, 2 pok., Apartament oś Podgrodzie -Grunwaldzkie , parter , działka na niej garaż . Zapraszam więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Os. Grunwaldzkie, Grunwaldzka, 68 m2, 455000 zł, 3 pok., Mieszkanie sprzedaż lub zamiana 3pokoje / 3p , więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *75/**AS.***

domy | siedliska

MICHAŁKI, Gm. Pasym Michałki, 110 m2, 385000 zł, 5 pok., 1985 rok, Szereg skrajny we współwłasności w malowniczej wsi Michałki z widokiem na jezioro . Więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180 Małgorzata, *53/**AS.***

OLSZTYN, Brzeziny, 400 m2, 1600000 zł, 9 pok., 1985 rok, Dom wolnostojący duży doskonały dla dużej rodziny lub pod działalność na ładnej działce 1185m. nieruchomość , utrzymana zadbana . Więcej 603 584 180 Małgorzata Dyrda lic.3079, *75/**AS.***

działki | grunty

BARCZEWO, Ruszajny, Ruszajny, 4,56 ha, 480000 zł, Działka 4,56 ha ogrodzona w całości , obsadzona drzewami na działce las i miejsce na siedlisko od Barczewa 1,30 km a praktycznie to Barczewo www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *51/**AS.***

DRWĘCA, Gm. Lidzbark Warmiński, 27000 m2, 140000 zł, Działka rolna 2,70 ha równa , sucha obecnie łąka . Więcej 603 584 180, *55/**AS.***

MICHAŁKI, 1308 m2, 183000 zł, Michałki GM. Pasym działka pod zabudowę jednorodzinną na działce prąd przy działce woda , kanalizacja więcej www.as.olsztyn.pl 603 584 180, *53/**AS.***

RUNOWO, Gm. Lidzbark Warmiński, 5323 m2, 245000 zł, Działka we wsi Runowo zabudowana budynkami murowanymi . 603 584 180, *52/**AS.***

WÓJTOWO, Bławatna, 1362 m2, 185000 zł, Działka w planie zagospodarowania na osiedlu domków jednorodzinnych , sąsiednie działki zabudowane . Przy drodze woda , prąd . Zapraszam Małgorzata Dyrda lic. 3079 603 584 180, *73/**AS.***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Kupię działkę rolną , budowlaną , rekreacyjną 603 584 180, *51/**AS.***

OLSZTYN, „AS" Poszukuję dla klientów mieszkania 2-pokojowego na oś. Pojezierze , Centrum możliwość zamiany itp. 603-584-180 , 89 539-02-00, *66/**AS.***

OLSZTYN, 3 pok., Poszukuję mieszkania 3-pokojowego lub 4-pokojowego na Jarotach, Pieczewie, Nagórkach; do III pietra. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *55/**AS.***

OLSZTYN, 72 m2, 4 pok., Poszukuję dla klientów 4-pokojowego mieszkania na parterze lub 1p. chętnie Pojezierze , Nagórki , Jaroty lub zamiana Zapraszam 603 584 180, *47/**AS.***

domy | siedliska

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ DLA KLIENTA DZIAŁKI REKREACYJNEJ, ŁADNIE POŁOZONEJ LAS, WODA Z DOMKIEM ALE TO NIE WARUNEK DO 20 KM. OD OLSZTYNA. 603-584-180 lub 89 539-02-00, *93/**AS.***

OLSZTYN, Poszukuję dla klientów domu w Olsztynie na oś. Mazurskim , Mlecznym , Likusach , Dajtkach 603-584-180 , 89 539-02-00, *05/**AS.***

działki | grunty

" AS" OLSZTYN, POSZUKUJĘ SIEDLISKA , DOMU NA WSI 603-584-180 , 89 539-02-00, *79/**AS.***

"AS" OLSZTYN, Olsztyn I Okolice, DZIAŁKĘ BUDOWLANĄ REJON OLSZTYN I OKOLICE. 89 539-02-00 LUB 603-584-180 POSIADAM KONKRETNYCH KUPUJĄCYCH. as@as.olsztyn.pl, *500/**AS.***

OLSZTYN- OKOLICE, Olsztyn - Okolice, Kupię działkę budowlaną rejon Olsztyn i okolice 603 584 180, *75/**AS.***

WARMIA I MAZURY, Warmia, Poszukuję działki rekreacyjnej z domkiem w atrakcyjnym wypoczynkowym miejscu . Zapraszam do składania ofert to nic nie kosztuje 603 584 180, *85/**AS.***

WARMIA-MAZURY, Poszukuję działki rolnej 603-584-180, *80/**AS.***

ZAMIANA

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, Katowicka, 30 m2, 123 zł, 2 pok., 2-pokojowe małe mieszkanie 30m/4p. kwaterunkowe z możliwością wykupu . Ogrzewanie miejskie . ZAMIENIĘ NA - większe 3 lub 4 pokojowe , pomogę spłacić dług , więcej www.zamiany.pl 603 584 180, *86/**AS.***

OLSZTYN, 30 m2, 4 zł, „AS" Zamiany Mieszkań , Domów Własnościowych , Lokatorskich , Gminnych Również Zadłużonych Inne Oferty ZAPRASZAM 89-539-02-00 , 0-603-584-180 www.zamiany.olsztyn.pl, *60/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Mroza, 32 m2, 299000 zł, 1 pok., 2000 rok, Kawalerka z wnęką na sypialnię , dużym balkonem na 1p. ZAMIANA na mieszkanie większe w Olsztynie lub po za miastem , właściciel rozważa również mały lub pół domku więcej 603 584 180, *23/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Kasprowicza, 35 m2, 1 zł, 2 pok., 2-pokoje , kwaterunkowe 1p , ogrzewanie teraz piecowe ale można zmienić , czynsz na 1-osobę 270 zł ZAMIANA na mniejsze Olsztyn lub Barczewo 603 584 180, *27/**AS.***

OLSZTYN, Zatorze, Moniuszki, 44,70 m2, 340000 zł, 2 pok., Zamienię 2-pok /2p na Moniuszki , ogrzewanie miejskie na podobne na Jarotach 2-pokojowe do 2 piętra ZAPRASZAM 603 584 180, *53/**AS.***

OLSZTYN, Jaroty, Herdera, 48 m2, 395000 zł, 2 pok., 1990 rok, Mieszkanie pełna własność na 3p/48 , łazienka z oknem , balkon ZAMIANA na mniejsze na niskim piętrze , doskonała lokalizacja wszędzie blisko . www.zamiany.olsztyn.pl 603 584 180, *32/**AS.***

eprasa.pl 1b26cbca1e

NIERUCHOMOŚCI ABRYS
Bożena Marcinkowska, licencja 11976
DOMY, MIESZKANIA, DZIAŁKI
KREDYTY
Olsztyn, 11 listopada 7/3
(w pobliżu ratusza, vis-a-vis C.H.Jakub)
tel. 89 523-71-61
664-174-484, 533-023-134
WWW.ABRYS.NIERUCHOMOSCI.PL
ABR
119obb1-b-M

KOMPLEKSON
Nieruchomości, ubezpieczenia
mgr Krystyna Sulejewska
10-512 Olsztyn
ul. Kopernika 29, pok. 215
tel./fax (0-89) 533-56-86
komplekson1@wp.pl
KO.
319obb1-b-M

KOSYL - NIERUCHOMOŚCI
Stanisław Witold Kosyl licencja 7139
pl. Pułaskiego 7, klatka nr 2
„Manhattan", wejście od ul. Kościuszki
kom. 601-82-96-22
tel./fax 089-523-78-78
www.kosyl-nieruchomosci.pl
e-mail: biuro@kosyl-nieruchomosci.pl
KOS
419obb1-c-M

LEGIShouse
NIERUCHOMOŚCI
Emil Kucharski – licencja 16178
Olsztyn, al. Piłsudskiego 2/8 lok.113
tel./fax (89) 650-17-18
tel. kom. 660 590 596
e-mail: nieruchomosci@legishouse.pl
www.legishouse.pl
ALH
219obb1-b-M

JAK ZNALEŹĆ NADAWCĘ OGŁOSZENIA?
Biuro nieruchomości
Olsztyn
ulica.....
tel. .....
BO
TO PROSTE!
Przy każdym ogłoszeniu znajduje się skrót nazwy biura nieruchomości, którego reklama z telefonem i adresem umieszczona jest na górze każdej strony.
BO/2
1219obb1-a-M

SPRZEDAM

mieszkania

OLSZTYN, Podgrodzie, Ul. Borkowskiego, 32,57 m2, 309000 zł, 2 pok., 1977 rok, III p. /4, ATRAKCYJNE, po remoncie, nowe instalacje, środkowe. Pokój z aneksem 15,07 m2, oddzielna sypialnia 8,55 m2, łazienka z wc 3,00 m2, p.pokój 5,29 m2, piwnica 2,48 m2, tel. 660 590 596, *LEG-MS-592/**ALH***

OLSZTYN, Podgrodzie, Gałczyńskiego, 58,94 m2, 350000 zł, 3 pok., 1985 rok, Komfortowe, I piętro, rozkładowe, kameralne w budynku mieszkają tylko 2 rodziny,balkon loggia,Pilnie sprzedam, *2/2019/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Boenigkau, 60,4 m2, 60,4 zł, 4 pok., 1980 rok, Mieszkanie przy ulicy Boenigka, metraż 60,4 m2 - cztery pokoje, trzecie piętro. Idealne jako inwestycja - do wynajmu. Cena 446 960 złotych. Kontakt 533023134, *ABR 11715/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Głowackiego, 69,43 m2, 420000 zł, 3 pok., M-4 komfortowe mieszkanie z ogródkiem, miejsce postojowe przy budynku, I piętro, w II kondygnacyjnym budynku, gotowe do wprowadzenia się. Polecam!, *1/2021/**KO.***

OLSZTYN, Jaroty, Edwarda Turowskego 8, 93 m2, 599000 zł, 4 pok., 2000 rok, Duże mieszkanie dwupoziomoe przy ul Turowskiego na trzecim piętrze. Pow.93 m2, trzy pokoje, duży salon z jadalnia, dwie łazienki (prysznic i wanna). Dwa balkony.Cena 599000zł. kontakt 664174484, *ABR-11623/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Wyzwolenia, 94,80 m2, 649000 zł, 3 pok., Mieszkanie przy ulicy Wyzwolenia. Pierwsze piętro, bardzo przestronne. Kamenica wpisana do rejestru zabytków, do końca roku możliwość skorzystania z ulgi.Cena 649000zł. Kontakt 533023134, *ABR 11519/**ABR***

domy | siedliska

GIETRZWAŁD, Gietrzwałd 33 C, 212 m2, 2499000 zł, 3 pok., Luksusowa rezydencja w Gietrzwałdzie, tuż przy lesie. Dom nowoczesny, parterowy, z garażem.wybudowany w 2020 roku. Pow. działki 24068m2. Zamontowana fotowoltaika. Cena 2499000 zł. Kontak 664174484., *ABR-11508/**ABR***

OLSZTYN, Szczęsne, Szczęsne, 101 m2, 399000 zł, 4 pok., Piękny nowy dom w miejscowości Szczesne w zabudowie bliźniaczej, działka 350m2, jednorodzinny , garaż, stan surowy zamknięty, 4 Pokoje + kuchnia ,łazienka . atrakcyjna cena 399000zł.Polecam!, *12/2021/**KO.***

OLSZTYN, Gutkowo, Bałtycka 176, 150 m2, 590000 zł, 6 pok., 1960 rok, Dom parterowy z uzytkowym poddaszem w Gutkowie o pow.150 m2 - do kapitalnego remontu z roku 1960. Działka ma pow.1448 m2. na działce budynek gospodaczy.Dojazd droga asfaltową. Tel.533023134, *ABR-11598/**ABR***

OLSZTYN, Słoneczny Stok, 250 m2, 859000 zł, 11 pok., 1982 rok, Dom w pobliżu Kortowa, można przekształcić na Mały akademik . 11 pokoi, 3 poziomy, 3 łazienki. Możliwość rozbudowy.Ciepła woda i ogrzewanie miejskie. / www.kosyl-nieruchomosci.pl /Tel. 664-71-31-20, *5/**KOS***

OLSZTYN, Gutkowo, Jastrzębia, 255 m2, 799000 zł, 6 pok., 1980 rok, Dom wolnostojący w Gutkowie, nieopodal jeziora.Podpiwniczony , parter i pierwsze piętro. Możliwość zamieszkania przez dwie rodziny. Powierzchnia domu 255 m2, działka 831 m2. Kontakt 533023134, *ABR-11493/**ABR***

OLSZTYN, Centrum, Lipowa, 263 m2, 1380000 zł, 5 pok., 2001 rok, Dom przy ulicy Lipowej w Olsztynie, podpiwniczony, tuż przy centrum. Pow.263 m2, działka 1452 m2 zagospodarowana. Cena 1380 000 zł. Kontakt 664174484., *ABRDS11385/**ABR***

OLSZTYN, Redykajny, Hozjusza 1A, 425 m2, 3000000 zł, 7 pok., Rzydencja na Redykajnach. Dom wybudowany w roku 2013, nowoczesny z budynkiem garażowym. Dom parterowy z użyt. poddaszem, pow. domu 425 m2, pow. działki 4000 m2. Cena 3000 000 zł. Kontakt 664174484., *ABR_11644/**ABR***

OLSZTYNEK, Świerkocin, Świerkocin, 40000 m2, 450000 zł, Piękne siedlisko nad jeziorem, pow działki 4 ha, budynki gospodarcze do remontu(stodoła , obora) nowy projekt domu, posesja ogrodzona, można kupić działki 30 zł/m 2(od 1500-do 2000 m 2), *4/**KO.***

SZAŁSTRY, Gm Jonkowo, Szałstry, 250 m2, 800000 zł, 6 pok., Siedlisko w miejscowości Szałstry blisko jeziora ,działka 2500m2, + budynki gospodarcze; stodoła, garaż, kurnik, ogród , po remoncie sprzedam cena; 800000 zł Polecam!, *14/201/**KO.***

działki | grunty

GOŁOGÓRA, 3944 m2, 272136 zł, Działka rolna z wydanymi warunkami zabudowy w Gołogórze. Powierzchnia 3944 m 2 - cena 272 136 złotych. Płaska, usytuowana tuż przy drodze. Kontakt 533023134, *ABRGS11214/**ABR***

KRETOWINY, Kretowiny, Kretowiny, 700 m2, 90000 zł, Działka przepięknie położona z widokiem na jezioro. Położona w malowniczym miejscu. Cudowny widok. Działka rolna z przeznaczeniem rekreacyjnym., *11145dz/**KO.***

ŁUGWAŁD, Ługwałd, Ługwałd, 1750 m2, 90 zł/m2, Działka z aktualnym pozwoleniem na budowę. Atrakcyjnie położona . dobry dojazd. W sąsiedztwie zabudowa domów jednorodzinnych. POLECAM, *1295/op/**KO.***

OLSZTYN, 2,5Km Od Olsztyna Wilimowo, Okazja-Pilne, 10686 m2, 95000 zł, 1,1 ha Olsztyn-Wilimowo . Działka rolno -budowlana .Uzbrojona.Dojazd drogą utwardzoną. Bardzo atrakcyjna cena., *dział 4666/**KO.***

SZĄBRUK, Szązbruk, Szązbruk, 1200 m2, 120000 zł, Działka budowlana objęta MPZP , malowniczy krajobraz, w pobliżu zabudowa jednorodzinna, w niedalekiej odległości wszystkie media (woda, prąd, gaz, kanalizacja). tel. 660 590 596, *LEG-GS-420/**ALH***

lokale użytkowe

SZĄBRUK, Szązbruk, Szązbruk, 1246,70 m2, 595000 zł, Obiekt produkcyjno-magazynowy składający się z hali produkcyjnej wraz z zapleczem socjalno-biurowym o powierzchni 1246,70 m2, zabudowany na działce 3112 m2.Cena 790 000, 00 zł brutto tel.660 590 596, *LEG-HS-197/**ALH***

garaże

OLSZTYN, Pojezierze, Dworcowa 13, 16 m2, 69000 zł, Garaż (z kanałem) stanowiący segment środkowy w ciągu przyległych do siebie garaży. Garaże położone w głębi osiedla dojazd od ul. Pana Tadeusza, ul.Kołobrzeskiej i ul.Soplicy. Tel. 660 590 596, *LEG-MS-532/**ALH***

KUPIĘ

mieszkania

OLSZTYN, Zatorze, 3 pok., KUPIĘ 2 - 3 pokoje na ZATORZU !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! -- Kupię 2-3 pokoje na Zatorzu !!! --Może być do remontu !!.--- www.kosyl-nieruchomosci.pl/ tel. 664-71-31-20, *8/**KOS***

OLSZTYN, Centrum, Olsztyn, POSZUKUJEMY do kupna; Mieszkań, Domów, Działek, Siedlisk, dla naszych klientów, w Olsztynie i okolicach Tel.608108174, Pilnie! zadłużone też kupimy. Zadzwoń, *15/2021/**KO.***

OLSZTYN, 40 m2, 2 pok., Poszukujemy mieszkań 1-2 i 3 -pokojowych dla naszych klientów, w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *18/**KOS***

domy | siedliska

OKOLICE OLSZTYNA, siedliska tanio, /***KO.***

OKOLICE OLSZTYNA, 150 m2, Poszukujemy dla naszych klientów, DOMY, SIEDLISKA w różnej lokalizacji... MOGĄ BYĆ DO REMONTU... www.kosyl-nieruchomosci.pl / Kontakt - 664-71-31-20; 601-82-96-22, biuro- 89-523-78-78, *9/**KOS***

DO WYNAJĘCIA

domy | siedliska

OLSZTYN, Oś. Mazurskie, Www.Legishouse.Pl, 170 m2, 4900 zł, 6 pok., 1997 rok, DOM w pełni umeblowany i wyposażony (AGD,RTV); WYSOKI standard; Działka 270 m2; piękny ogród; BLISKO centrum; garaż na dwa pojazdy. Cena najmu 4900 zł + opłaty eksploatacyjne tel. 660 590 596, *151766/**ALH***

RÓŻNOWO, Gmina Dywity, Www.Legishouse.Pl, 230 m2, 4900 zł, 5 pok., Piękny przestronny dom,duża działka,2 garderoby,2 łazienki,garaż na 2 auta.Woda,kanalizacja i sieć gazowa miejska,dojazd drogą asfaltową, w pobliżu posesji przystanek autobusowy. tel.660 590 596, *95679/**ALH***

WORYTY, Woryty, 120 m2, 4900 zł, 4 pok., Do wynajmu nowoczesny dom w Worytach, wybudowany w 2021 roku. Powierzchnia 120 m2, działka 1100 metrów. Salon , otwarta kuchnia, trzy sypialnie, łazienka. Cena 4 900 złotych + media. Kontakt 533023134, *ABR 11561/**ABR***

lokale użytkowe

OLSZTYN, Śródmieście, 11 Listopada 7, 150 m2, 14850 zł, 1 pok., Lokal usługowo - handlowy tuż przy Starówce, narożny o pow.150 m2. Wejście do lokalu z chodnika. Pow. 150 m2 (sala sprzedaży , pomieszczenie magazynowe). Czynsz najmu 99 zł za m2 . Kontakt 533023134, *ABR-11621/**ABR***

OLSZTYN, Jaroty, Wilczyńskiego 17, 57 m2, 2800 zł, 1 pok., Do wynajmu lokal na Jarotach, w ciagu innych loakali użytkowych. Wejście z chodnika, duża witryna. Pow.57 m2 , obecnie w lokalu jest sklep odzieżowy. Czynsz wynajmu 2800 netto. Kontakt 533023134, *ABR-11670/**ABR***

OLSZTYN - BUTRYNY, Zatorze, Borowa, 35,51 m2, 1775,50 zł, 1 pok., 2017 rok, NOWO ODDANY DO UŻYTKU! Parter, witryna bezp. przy ciągu pieszo-komunikacyjnym od ul. Jagiellońskej,parking przed budynkiem.Wejście od ulicy i środka osiedla. Czynsz 1775,50+VAT 23%+opł.,tel 660 590 596, *LEG-LW-384/**ALH***

#rzetelnaGO
GO INTERWENCJE

SŁUCHAMY I WSPIERAMY, KIEDY INNI MILCZĄ!
1886 2024 138 LAT
WŁĄCZ SIĘ!

PAWEŁ WĄSEK, ALEKSANDER ZNISZCZOŁ, JAKUB WOLNY, DAWID KUBACKI I KAMIL STOCH BĘDĄ REPREZENTOWAĆ POLSKĘ W PUCHARZE ŚWIATA W SKOKACH NARCIARSKICH W ZAKOPANEM (17-19 STYCZNIA)

OLAF PIECZKOWSKI ZDOBYŁ OSLO

TENIS Ubiegły rok dla Olafa Pieczkowskiego upłynął pod znakiem sporych problemów zdrowotnych (m.in. alergia), jednak w 2025 rok olsztynianin wszedł z głośnym przytupem, bowiem w Oslo zwyciężył w turnieju z cyklu ITF World Tennis Tour.

W turnieju ITF M15 w Oslo wystąpiła spora grupa polskich tenisistów, jednak najlepiej spisał się Olaf Pieczkowski (LOTTO PZT Team/KT Jakubowo Olsztyn), który wygrał pierwszą imprezę singlową w tym roku. Olsztynianin, który był rozstawiony z numerem trzecim, na otwarcie wygrał z Norwegiem Leytonem Riverą 7:5, 6:2, potem po ponad trzech godzinach walki poradził sobie z Niemcem Lewie Lanem 6:7 (6-8), 7:5, 7:6 (7-2), by w ćwierćfinale ograć Norwega Hermana Hoeyeraala 7:6 (7-3), 6:0!

SZCZEGÓLNIE DUŻE WRAŻENIE WYWARŁ WYGRANY DO ZERA DRUGI SET Z NORWEGIEM, BYĆ MOŻE DLATEGO FILIP PIECZONKA (AZS POZNAŃ), KTÓRY MIAŁ BYĆ PÓŁFINAŁOWYM RYWALEM PIECZKOWSKIEGO, NIESPODZIEWANIE ZREZYGNOWAŁ Z GRY I WRÓCIŁ DO STANÓW ZJEDNOCZONYCH, GDZIE STUDIUJE NA UNIWERSYTECIE.

- W Oslo Pieczonka był jednym ze sporej grupy tenisistów, którzy na co dzień studiują w USA i grają tam w lidze uniwersyteckiej - wyjaśnia Robert Pieczkowski, ojciec Olafa. - Na przykład Norweg, którego mój syn ograł w ćwierćfinale, jest drugą rakietą tej ligi! A mimo to drugiego seta przegrał do zera.

Fot. facebook/Olaf Pieczkowski

Po zwycięstwie w Oslo Olaf Pieczkowski awansował na 565. miejsce w światowym rankingu tenisistów

Po walkowerze z Pieczonką olsztyński tenisista w finale zmierzył się z rozstawionym z szóstką Francuzem Tomem Parisem, kolejnym silnym przedstawicielem amerykańskiej ligi uniwersyteckiej. Mecz był bardzo zacięty, ale ostatecznie lepszy był Pieczkowski, wygrywając 7:6 (9-7), 7:5. - Jest to duży sukces - nie ma wątpliwości ojciec utalentowanego tenisisty z Olsztyna. - Co prawda w światowym rankingu najgroźniejsi zawodnicy, z którymi w Oslo rywalizował syn, są między 600. a 800. miejscem (Olaf Pieczkowski jest 565. - red.), jednak tak naprawdę grają na poziomie miejsca pod koniec czwartej setki. Ich niska pozycja wynika bowiem z tego, że przez pół roku nie grają w turniejach ATP, tylko w swojej lidze uniwersyteckiej.

Po zwycięstwie Olaf w mediach społecznościowych napisał m.in.: „Mecz finałowy był na dobrym i wyrównanym poziomie, więc cieszę się, że to ja wygrywałem tzw. big points w najważniejszych momentach! Dziękuję trenerowi (Alek Charpantidis). Dobry początek sezonu i oby tak dalej!”

Robert Pieczkowski nie ma wątpliwości, że dobra gra jest efektem poprawy stanu zdrowia Olafa, który we wrześniu przeszedł operację przegrody nosowej. - Po operacji wreszcie zaczął normalnie oddychać, dzięki czemu mięśnie przestały się tak szybko męczyć. W efekcie był w stanie wytrzymać trudy pojedynku z bardzo mocnym Niemcem, pojedynku, który trwał aż trzy godziny i 20 minut. Syn uwierzył, że znowu może grać na tak długim dystansie. Za udaną operację bardzo dziękuję Tomaszowi Bujnowskiemu, który jest ordynatorem laryngologii w Szpitalu Wojewódzkim w Olsztynie.

NA CO DZIEŃ OLAF PIECZKOWSKI TRENUJE WE WROCŁAWIU Z ALKIEM CHARPANTIDISEM, ALE PO SUKCESIE W OSLO NIE WRÓCIŁ DO KRAJU, TYLKO OD RAZU W TOWARZYSTWIE FIZJOTERAPEUTY POLECIAŁ DO MONASTIRU, GDZIE MA WZIĄĆ UDZIAŁ W DWÓCH KOLEJNYCH TURNIEJACH.

- W pierwszym ma zagrać delikatnie, bo odczuwa jeszcze trudny występu w Oslo, ale w drugim ma już powalczyć o punkty - tak najbliższe plany startowe syna opisuje Robert Pieczkowski. - Jeśli będzie sukces, wtedy zdobyte punkty umożliwią mu grę w kwalifikacjach do challengerów, m.in. w Indiach.

W tym miejscu warto dodać, że o ile w turniejach z cyklu ITF Future Tour zawodnik może maksymalnie zdobyć 20 punktów rankingowych (za Oslo olsztynianin dostał 15 oczek), o tyle w ATP Challenger Tour może się wzbogacić o 125 punktów! Czyli każdy udany start to awans w światowym rankingu tenisistów. I to znaczy, bo w przypadku Pieczkowskiego zdobycie 125 punktów oznaczałoby awans z 565. na 277. miejsce!

Rok temu olsztyński tenisista z powodu kłopotów zdrowotnych (mocna alergia oraz złamana przegroda nosowa) przez pół roku nie grał, dzięki temu teraz - jeśli utrzyma formę - powinien się szybko piąć w górę światowego rankingu. - Z alergią cały czas walczymy, bo jej efektem jest zwężenie oskrzeli, co z kolei powoduje słabsze oddychanie. Obecnie Olaf bierze jakieś krople, musimy jednak być bardzo ostrożni przy doborze leków (boleśnie przekonała się o tym niedawno Iga Świątek - red.), tym bardziej że syn jest systematycznie kontrolowany. Poza tym ma problemy ze wzrokiem, a że nie może używać soczewek, więc będzie grał w specjalnych okularach, które sprowadzono dla niego ze Stanów Zjednoczonych. Obecnie się do nich przyzwyczaja. Są to problemy, z którymi musimy się uporać, bo jeśli tego nie zrobimy, to dalej nie pójdziemy, a celem Olafa na koniec roku jest awans w okolicach 300. miejsca w rankingu ATP - kończy Robert Pieczkowski.

ARTUR DRYHYNYCZ

OLAF GRA Z ORKIESTRĄ

Olsztyński tenisista wspiera Wielką Orkiestrę Świątecznej Pomocy: „Jak co roku czuję się szczęśliwy, że mój tenis nie służy tylko do zdobywania pucharów, tytułów i punktów ATP, ale również po to, by móc wspierać tak niesamowite akcje jak WOŚP” - napisał w mediach społecznościowych. Na Allegro można wylicytować rakietę Olafa Pieczkowskiego oraz trening z nim. Cena wywoławcza za rakietę to 515 złotych, natomiast za trening trzeba już zapłacić minimum 1050 złotych.

eprasa.pl 1b26cbca1e